Nr. 218. Niedziela, 23 Września 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie 2 K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 września b. r. zamianować najmiłościwiej radców sądu krajowego wyższego przy trybunałach I. instancyi: Karola d'Abancourta we Lwowie, Józefa Szymonowicza w Stanisławowie i Emila Stiebera w Samborze, radcami sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 września b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi Izby handlowej i przemysłowej w Brodach, dr. Stanisławowi Rittlowi, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 września.

Z komisyi reformy wyborczej.

Komisya reformy wyborczej przyjęła wczoraj na posiedzeniu przedpołudniowem §. 13 ordynacyi wyborczej do Izby posłów, zajmujący się postępowaniem informacyjnem. W dyskusyi uczestniczyli posłowie Tavcar i Vogler, wnosząc pewne poprawki. Poczem zabrał głos P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth, zwracając się przeciw znacznej części tych poprawek.

W końcu § 13 przyjęto z drobnemi zmianami w brzmieniu rządowem.

Na popołudniowem posiedzeniu komisyi postawił p. Tavcar odnośnie do §. 7 wniosek o reasumcyę. Wniosek ten odrzucono.

Z kolei przystąpiła komisya do obrad nad §. 14, traktującym o doręczaniu legitymacyj wyborczych.

P. Vogler wniósł, aby legitymacye te doręczano przez pocztę, a nie przez organa gminne.

P. Abrahamowicz zwraca uwagę na to, że ustawa nie ma zawierać postanowień dla samego Wiednia, lecz dla całego Państwa i występuje przeciwko wnioskowi p. Voglera. Doświadczenia, jakie poczyniono z doręczaniem przez pocztę, wskazują, że właśnie najlepszą jest droga doręczania przez odnośne organa gminne.

Przemawiali jeszcze pp. Stein, Gessmann i Adler, który podniósł, iż najlepszym środkiem przeciw nadużyciom wyborczym byłoby, aby Izba jak najszybciej i najenergiczniej badała zażalenia, wnoszone przeciw wyborom.

P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth przemawiał za brzmieniem rządowem.

Po przemówieniach jeszcze pp. Voglera i Gessmanna przyjęto § 14 w brzmieniu rządowem.

§ 15, o kartach głosowania, przyjęła komisya po krótkiej dyskusyi bez zmiany, a odrzuciła wniosek p. Tavcara, domagający się, aby celem przeszkodzenia niezdrowej walce wyborczej wstawiono osobny paragraf, który postanawiałby, iż każda kandydatura ma być najpóźniej na 10 dni przed wyborem zgłoszoną u władzy politycznej. Głosy oddane przy wyborze na osoby, które nie zgłosiły się w tym terminie, mają być uznane za nieważne.

Przy § 16 (skład komisyj wyborczych) postawił p. Ivcevicz wniosek, aby ze względu na wielką rozległość terytoryalną można było utworzyć w jednej gminie więcej, niż jedną, komisyj wyborczych a to przez bezpośrednio przełożoną nad gminą władzą polityczną.

P. Zazvorka wniósł, aby w gminach liczących niżej 1000 mieszkańców komisya wyborcza składała się z pięciu członków.

P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth oświadczył się za oboma tymi wnioskami. Przyjęto więc je oraz § 16.

P. Abrahamowicz postawił wreszcie wniosek o zamknięcie posiedzenia. Wniosek ten został uchwalony 17 głosami przeciw 14.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 3 po południu.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Komisyi dla włości rentowych).

(K) W dniu 20 b. m. odbyło się w sali radnej Wydziału krajowego w gmachu sejmowym pierwsze posiedzenie krajowej Komisyi dla włości rentowych, pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

W obradach wzięli udział członkowie Komisyi pp.: właściciel dóbr Aleksander Dąmbski; poseł na Sejm krajowy dr. Jan Hupka; radca Dworu Antoni Jaegermann; poseł na Sejm krajowy dr. Michał Korol; radca sądu krajowego dr. Damian Sawczak i właściciel dóbr Klemens Torosiewicz. Jako Komisarz rządowy fungował radca Namiestnictwa Bogumił Szeligowski. Z ramienia Wydziału krajowego referował sprawy sekretarz Wydziału krajowego dr. Henryk Sawczyński.

Komisya, po wyczerpującej dyskusyi nad każdym przedmiotem, powzięła następujące uchwały:

Uchwaloną przez Sejm dotacyę dla funduszu oprocentowania listów rentowych należy ulokować na rachunku bieżącym Banku krajowego.

W sprawie organizacyi biura Komisyi dla włości rentowych uchwalono, iż prócz kierownika biura, wejść mają jako organa wykonawcze biura w skład tegoż: fachowy rolnik (agronom), znawca stosunków rolniczych w kraju, oraz prawnik, biegły w sprawach hipotecznych i należytościowych z praktyką adwokacką.

Przedłożony przez referenta regulamin prowizoryczny dla oszacowań i instrukcye dla szacujących gospodarstwa, mające stanowić włości rentowe, — przyjęto z tą ważniejszą zmianą, iż położono większy nacisk na zestawienie wartości przychodowej niż sprzedażnej.

Opracowanie stałego projektu regulaminu poruczono członkowi Komisyi dr. Janowi Hupce.

Preliminarz wydatków Komisyi na rok 1907 przyjęto w sumie ogólnej 32.200 kor.

Jako instytucye asekuracyjne, w których dłużnicy rentowi mają ubezpieczać swe budynki, wyznaczono Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, oraz Towarzystwo ubezpieczeń „Dniestr" we Lwowie.

Uchwalono dalej ułożenie formularzy podań i kwestyonaryuszów o pożyczki rentowe.

Z podań wniesionych o pożyczki rentowe, których było 302, odrzucono 87, jako nieodpowiadających warunkom ustawy, 215 zaś podań przekazano do uzupełnienia, ewentualnie przeprowadzenia oszacowania. Ogółem we wszystkich podaniach żądano pożyczek rentowych w sumie 1,264.270 kor. Odrzucone prośby reprezentują wartość pożyczek w sumie 193.250 kor. Do uzupełnienia ewentualnie oszacowania przekazano prośby na sumę 1,071.020 kor.

Związkowa organizacya kredytu.

Na posiedzeniu dnia 19 b. m. P. Minister skarbu dr. Korytowski po przemowie, której osnowę podaliśmy wczoraj, zapytał, jaki sposób obradowania wydaje się uczestnikom ankiety pożądany.

Stosownie do wniosku dr. Lichta uchwalono przeprowadzić naprzód rodzaj generalnej debaty w formie rozpatrzenia sprawy i potreby utworzenia centralnej Kasy stowarzyszeń dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, poczem do-

---

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy).

To było wszystko, co Katarzyna zdołała odcyfrować. Odłożyła rękopis z uczuciem pustki w głowie, nie umiała powiedzieć, nie wiedziała, czy znalazła tę pociechę, której w nim szukała. Zdawało się jej raczej, że nie. Nic, nic, nic okrom śmierci w tych dziwnych wierszach... Wiała z nich jakaś potęga, to prawda, ale mroźna. A jej serce biło tak gorąco, tak dostępne było dla radości. Była poważna, tak, ale nie miała w sobie nic z melancholii. Kochała słońce, światło, życie i radość życia, choć nie jego pustacki śmiech. Kochała ziemię i raziło ją to pogardliwe odwracanie się od niej. Czyliż bytność na niej nie miała żadnej wartości?

„Życie jest piękne" dumała „i niewdzięcznością jest nie cenić sobie tego daru niezbadanej miłości i mądrości. Nacziketas powinien był wrócić na świat. Kto tak sobie postąpił nie byłże zwolennikiem samobójstwa? Dlaczego odrzucił propozycyę Jam, owe stada nieprzeliczone, ową mądrość, długi żywot i wreszcie i władzę królewską? Jakże mógł być sam szczęśliwym i ile szczęścia innym zgotować! Duch, wieczność, nieśmiertelność! Podniosłe, wielkie pojęcia. Lecz dlaczegoż gardzić ziemią zupełnie? Toć to chyba grzechem jest".

Zamknęła rękopis do schowku sekretarzyka.

„Nie chcę tego czytać więcej, ani się nad tem zastanawiać" mówiła do siebie. „Zawiodłam się na tej baśni. Z początku podobała mi się. Kiedy Nacziketas wszedł w w chram Śmierci, zachwycona byłam jego ofiarą. Piękny był w swem cierpieniu. Ale dalej, kiedy o własnej tylko błogości myślał a nie o ojcu, do którego przecież mógł znowu powrócić..."

I znów zamienił się w jej duszy Nacziketas w pana Plojhara i znów ogarnął ją śmiertelny smutek. Miała wrażenie, że jemu a nie Nacziketasowi ciała czyni wyrzuty. Znów pogrążyła się w zadumie.

„Nie, nie. On inaczejby sobie postąpił, nie zapomniałby o tym, kogo kocha...

Zatrzymała się.

„Kogoż ona kocha i za kim tęskni?" zapytywała trwożnie samą siebie. „Co mnie do tego? Boże, jakaż ja jestem dziecinna!" zawołała głośno i dodała smutnie: „To jedno wiem, że nic go nie obchodzę. Bo dlaczego miałabym go obchodzić?"

Nie śmiała snuć dalej wątku tych myśli, było to zbyt bolesne. Zasiadła do fortepianu i z wszystkiego swego smutku i z wszystkiego swego żalu zaczęła się spowiadać tą starą, słodką, rzewną melodyą, nie przeczuwając nawet, jak dalece wzruszyła go ta pieśń. Wszystkie westchnienia swej uciśnionej piersi przelała w te dźwięki senne i czarowne, jak szarówka, w te dźwięki rozkołysane które wietrzyk zmierzchłej campagnii unosił daleko, daleko, gdzieś aż pomiędzy szumiące gałęzie, kędy gubiły się i konały.

Tymczasem Jan Marya był już dawno w Rzymie. Jechał gwarnemi ulicami pełnemi słońca, ludzi, ruchu, turkotu powozów, gwarnych rozmów i szumu fontan, — ulicami, na które starożytne wieki kładły swe cienie, nad któremi przeciągnęły chmury epoki feudalnej, z których spoglądało odrodzenie z uśmiechem wdzięku i piękna, — ulicami, nad któremi malowniczy barok rozwieszał swe kwieciste girlandy i maskarony a nowsze czasy próżno puszyły się wymuszonemi i pretensyonalnemi budowlami. Gród Romula i Scipionów, stolica cezarów i papieżów, miasto nieśmiertelnych artystów i światoburczych duchów, zjawiło się tego dnia przybyłemu z pustyni wędrowcowi w pełnym nareszcie blasku, w całym majestacie, w całym swym niezrównanym stylu. Miał wrażenie, że teraz dopiero otworzyły mu się oczy. Nie gubił się w drobnych szczegółach, podziwiał cały Rzym, w całym się rozmiłował.

Pani Bassi zdziwiona była jego zachwytem, gdy przejechawszy miasto wzdłuż i wszerz, zawitał do jej domu. Uśmiech zadowolenia kwitł na jej twarzy.

Przepowiadałam panu przecież, że się panu Rzym spodoba. Ale teraz powiedz mi pan, co porabia Catina.

Spoważniał trochę.

— Sądzę, że zdrowa — odrzekł — przypadkiem widziałem ją przed odjazdem.

— Nie dała jakich zleceń dla mnie?— pytała pani Giovannina.

— Nie wiedziała, że jadę do Rzymu, widziałem ją tylko przez okno — odrzekł, a przez głowę mu przemknęło: „Dlaczego nie uwiadomiłem jej o tem? Dlaczego, zanim wsiadłem do powozu, nie zszedłem do ogrodu i nie spytałem, czy nie potrzebuje czego z miasta? Zachowałem się poprostu niegrzecznie".

Refleksya ta rozstroiła go trochę, a pania Bassi zdziwiła ta nagła w nim zmiana. Zaczęła mu tedy opowiadać rzymskie nowinki. W „Belle arti" nadzwyczajna wystawa obrazów hiszpańskich mistrzów, o której dużo mówiono; w „Teatro Valle" występowała Virginia Marini; w „Costanzi" Salvini, w „Argentynie" zaś śpiewała jakaś śpiewaczka paryska. W Kwirynale był u królowej *cercle,* toalety bajeczne, królowa miała suknię z brokatu nowego zupełnie, różowego koloru, przetykaną w renesansowe, srebrne kwiaty tak subtelne, że ledwo widoczne, we włosach i na szyi szmaragdy, a była tak piękna, że kiedy się zjawiła, zarówno panowie jak panie ledwo mogły się wstrzymać od okrzyków podziwu. I jeszcze słówko o królowej. Przed kilkoma dniami wyszła wieczorem na balkon sądząc, że w ciemności nikt jej nie zauważy. Tymczasem ktoś z przechodniów dostrzegł ją i przystanął, a po chwili pośród zbiegowiska jeden, drugi, trzeci zaświecił zapałkę i nagle zapłonęło ich tysiące, i w ten sposób zaimprowizowano oryginalną wielce iluminacyę z lilipucich pochodni. Tłum począł klaskać, krzyczeć „Evviva!" a królowa śmiała się i dziękując za owacyę, sama klaskała w dłonie. „Ach! cóż to za wykwit dobroci, urody i wdzięku ta królowa Małgorzata", kończyła rozpromieniona pani Bassi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

piero wziętoby resztę kwestyj pod obrady.

Poczem wywiązała się wyczerpująca dyskusya nad sprawą utworzenia wspomnianej centralnej Kasy stowarzyszeń. Rozprawy zajęły całe przedpołudnie.

Około południa P. Minister skarbu ze względu na inne obrady i nagłe sprawy urzędowe ujrzał się zmuszony przekazać przewodniczenie szefowi sekcyjnemu, dr. Gruberowi.

W rozprawach brali udział eksperci: Wrabetz, dr. Licht, dr. Tuerk, Schlumpf, dr. Sileny, bar. Stoerck, dr. Raffay, Sedlak, dr. Krek, Klinger, dr. Viškowský, bar. Riccabona, Terenkoczy, dr. Stefczyk i Faschingbauer.

Znaczna liczba mowców oświadczyła się stanowczo za uznaniem potrzeby utworzenia centralnej Kasy stowarzyszeń, jako wspólnego dzieła już istniejących i mających utworzyć się w poszczególnych krajach organizacyj związkowych. Odmienne do pewnego stopnia stanowisko zajął jedynie dr. Stefczyk, uznając, że utworzeniem kredytowej organizacyi stowarzyszeń w Galicyi zająć się powinna któraś z instytucyj krajowych.

Eksperci Wrabetz, dr. Sileny i dr. Viškovský nie wystąpili zasadniczo przeciwko utworzeniu centralnej Kasy stowarzyszeń; ze stanowiska jednak stowarzyszeń opartych na systemie Schultze-Delitzsch uznał ekspert Wrabetz taką kasę, jakoteż wogóle wszelką pomoc ze strony Państwa za zbyteczną, a dr. Viškovský wyraził pewne powątpiewania co do możliwości ubezpieczenia narodowych i specyalnych interesów krajów koronnych.

Mowcy, przemawiający za projektem, zgadzali się z sobą w żądaniu, by nowa centralna organizacya kredytowa pozostawiła w nietkniętym stanie autonomię rozwoju stowarzyszeń, a tem samem, aby unikała niewłaściwej prepotencyi ze strony Państwa. Z tego też stanowiska z żywem powitano zadowoleniem podane przez P. Ministra skarbu uwagi oryentacyjne. Większość ekspertów stwierdziła zgodne dotąd współdziałanie różnych narodowości w dziedzinie stowarzyszeń, przyczem br. Stoerck, syndyk Og. Związku stowarzyszeń rolniczych w Austryi, podziękował serdecznie za złożone temu Związkowi w przemowie P. Ministra skarbu uznanie.

Odpowiedzią na pytanie co do potrzeby utworzenia centralnej Kasy stowarzyszeń zakończono pierwszy dzień obrad.

Następnego dnia (20 b. m.) przed południem i po południu prowadziła ankieta dalej dyskusyę i zakończyła ją.

Obradami kierował w pewnej części przedpołudniowego posiedzenia P. Minister skarbu, po nim zaś szef sekcyjny dr. Gruber.

Tym razem rozprawy odnosiły się do głównych rysów organizacyi projektowanego instytutu, poruszonych w kwestyonaryuszu. Najobszerniej omawiano kwestyę, czy nowy centralny instytut kredytowy jako zakład państwowy ma być utworzony na wzór pruskiej centralnej kasy stowarzyszeń, czy też w prawnej formie stowarzyszenia.

Przeważna liczba mowców oświadczyła się za tem, aby tę kwestyę pozostawić w zawieszeniu. W razie, gdyby obrano formę stowarzyszenia, to wedle opinii przeważającej liczby ekspertów, ruch pożyczkowy nowego instytutu powinienby w regule obejmować tylko istniejące w poszczególnych krajach związki stowarzyszeń. Znaczna jednak także liczba ekspertów przechylała się ku zdaniu, by udział w nowej instytucyi rozpostrzeć także na takie ogólne instytucye kredytu osobistego, które acz nie są stowarzyszeniami, służą jednak ideom asocyacyjnym. Jako wcale zgodna opinia ujawniło się przekonanie, że bankowy zakres działania nowego instytutu musi być wprawdzie dokładnie ograniczony, lecz obejmować szerokie pole, zwłaszcza zaś zawierać prawo przyjmowania weksli.

Natomiast znaczna różnica zdań objawiła się w kwestyi, czy nowemu instytutowi przyznać należy prawo udzielania kredytu nietylko dla utrzymywania fabryk w ruchu, lecz także dla ich zakładania. Eksperci, którzy dali na owo pytanie potwierdzającą odpowiedź, oświadczyli się zarazem prawie wszyscy za tem, by nowemu instytutowi przysługiwało prawo emitowania listów dłużnych w ogólności wedle wzoru węgierskiego. Wprowadzenie jednak tego działu interesów w życie miałoby nastąpić dopiero po upływie pewnego czasu od otwarcia instytutu.

Przeważna liczba ekspertów podniosła jako rzecz konieczną, by nowemu instytutowi przyznano prawo żądania od przystępujących doń stowarzyszeń, iżby zachowały pewne normalne punkty w statutach i regulaminach, przyczem wszakże pozostawiono by stowarzyszeniom nieuszczuplone prawo przyjmowania wkładek pieniężnych. Zgodnie też uznano, że doniosłość projektowanego instytutu, jakoteż finansowe popieranie go przez państwo wymaga, iżby administracya państwowa miała zastrzeżone dostateczne prawo nadzoru.

Imieniem P. Ministra skarbu zamknął przewodniczący szef sekcyjny dr. Gruber ankietę podziękowaniem za wyrażone cenne opinie ekspertów, którzy mogą być pewni zupełnego uznania ze strony Rządu. Poczem imieniem ekspertów podziękował dr. Schlumpf Rządowi, a zwłaszcza P. Ministrowi skarbu za inicyatywę i życzliwość wobec ruchu asocyacyjnego, która to życzliwość każe spodziewać się w bliskiej przyszłości zupełnego powodzenia akcyi, przez Rząd podjętej.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 20 września.

(Jubileusz Laubego).

(i) Przed dwoma dniami przypadała stuletnia rocznica urodzin Henryka Laubego. Obchodzono ją w wiedeńskich kołach teatralnych i literackich uroczyście; naturalnie zwłaszcza w „Burgteatrze". Wiedeń jest dumny z Laubego — i słusznie. W młodości w literaturze — a po części i w polityce — przedstawiciel „młodych Niemiec", kierunku, który wojuje i burzy, potem o wiele już spokojniejszy, nie pierwszorzędny powieściopisarz, — ale ceniony literat, dramaturg — i przedewszystkiem wyborny dyrektor teatru, pozostał Laube zawsze „wielkiem gorejącem sercem", jak się o nim wyraził Heine. Dla Wiednia zaś była blisko trzydziestoletnia działalność jego jako dyrektora teatru, — naprzód przez lat ośmnaście Burgteatru „tej pierwszej sceny niemieckiej" (od r. 1849 do 1867), a potem — około lat dziesięciu, od r. 1871 — „teatru miejskiego" (Stadttheater), — bardzo ważną epoką. Uważają go też za jednego z twórców nowożytnej niemieckiej sceny w ogóle, mianowicie zaś za twórcę tej sceny w Wiedniu.

Okres rządów Laubego w Burgteatrze był istotnie świetnym — jak historycy tej sceny się wyrażają, — „złotym okresem". Laube był urodzonym dyrektorem teatru. Z zamiłowaniem do sceny i do twórczości na polu dramatu, łączył znakomitą znajomość ludzi, przynajmniej o ile szło o wyszukanie czy pozyskanie materyału na autorów dramatycznych, artystów i artystki; — był świetnym reżyserem, zapobiegliwym kierownikiem, szczęśliwym i pracowitym wychowawcą nowych pokoleń artystycznych. Cięty, często szorstki w obejściu z ludźmi, zachował do późnego wieku coś z „bursza" niemieckiego; otaczał jednak swych podwładnych opieką możną, życzliwą i skuteczną, a prawdziwymi talentami zajmował się gorąco. Przysposobił dla sceny niemieckiej długi zastęp wybitnych artystów, którzy teraz jeszcze chlubią się tem, że wyszli z jego szkoły. Stworzył niemiecki zespół i repertoar, czuwając bacznie nad tem, aby repertoar obok utworów klasycznych obfitował i w sztuki nowoczesne, by jednak te ostatnie nie przygłuszały pierwszych.

Wielbiciel Francuzów i sztuki francuskiej, czuwał gorliwie nad niemieckim, narodowym charakterem sceny, nad czystością dykcyi, stylu i języka — i był pod tym względem nieubłagany. Przeciwnik, i to twardy, przepychu w wystawie, żądał, aby aktorzy osiągali silne wrażenie przez grę swoją, a nie przy pomocy środków dodatkowych, podrzędnych. Jako kierownik teatru miał poprostu genialne błyski, idee i pomysły, wpływał istotnie zapładniająco i twórczo na scenę i dramatyczną sztukę niemiecką, ale ponieważ miał oryginalne zapatrywanie artystyczne, usposobienie dość trudne i rządził się apodyktycznie w teatrze, przeto przychodziła pomiędzy nim a naczelnym zarządcą teatrów nadwornych, księciem Wincentym Auerspergiem do starć i konfliktów. Przez długie lata udawało się je łagodzić; historycy teatru wiedeńskiego twierdzą, że w wielu wypadkach zatargi docierały aż do Najwyższego miejsca, zkąd wpływano łagodząco. Z okazyi teraźniejszego jubileuszu ogłoszono dosłownie memoryał Laubego, który on w roku 1865 przedłożył księciu Auerspergowi na obronę swego kierownictwa teatru przed zarzutami księcia. Starcia te musiały jednak doprowadzić w końcu do przesilenia i dymisyi Laubego (1867). Po czteroletniej przerwie, wypełnionej między innemi dwuletnią dyrekturą teatru miejskiego w Lipsku, powrócił Laube do Wiednia, gdzie był tak popularny, gdzie go tak ceniono i lubiano. — Objął kierownictwo teatru miejskiego — na stanowisku tem musiał jednak walczyć z wielkiemi trudnościami materyalnemi i w końcu, po rozmaitych fazach i przejściach, po blisko dziesięcioletniej dyrekturze, ustąpić zupełnie. — Miał wówczas lat 73, ale ciągle jeszcze marzył o tem, aby powrócić do czynnej roli kierownika teatru. Marzenia starca nie zostały spełnione — umarł w kilka lat później (1884) zdala od „warstatu pracy swej", jak teatr nieraz nazywał.

Laube był w wielu kierunkach mistrzem dla dyrektorów nowożytnych scen także poza Wiedniem i poza Niemcami; można też zupełnie zrozumieć podziw i uznanie, jakie dlań dotychczas żywią Niemcy, a w szczególności Wiedeńczycy.

Praca kulturalna
w Królestwie Polskiem.

Macierz szkolna Królestwa Polskiego biorąca sobie za szczytne zadanie szerzenie oświaty narodowej wśród najszerszych mas społeczeństwa, wniosła już blisko 350 podań o koncesye na zakładanie uczelni elementarnych w całym kraju. Cyfra istotnie imponująca. Niektóre ze szkół Macierzy już rozpoczęły działalność, inne niebawem przystąpią do pracy. Powstają też nadto bezpłatne czytelnie, obecnie zaś Macierz krząta się około zorganizowania Uniwersytetu ludowego dla robotników, z którego za kopiejkową zapłatę mogłyby wiedzę czerpać najmniej nawet oświecone jednostki.

W tym celu odbyło się dnia 19 b. m. w warszawskiej Resursie obywatelskiej zebranie, na którem do zarządu przyszłego Uniwersytetu ludowego wybrani zostali pp.: Leon Buszkowski, Konrad Chmielewski, Adam Jaczynowski, Janina Karpińska, Zofia Kr...lińska, Andrzej Kuliński, Marya Markowska, Zofia Orłowska, Apolinary Przybylski, J... Załuski.

Uniwersytet ludowy położy niewątpliwie wielkie zasługi w podźwignięciu kultury polskiej. Niemniejsze znaczenie będzie miał wolny Uniwersytet warszawski, utworzony przy udziale Towarzystwa wyższych kursów, a zapowiadający cały szereg poważnych, przez siły naukowe podejmowanych wykładów.

Na razie tworzą się wydziały: techni...

52)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Opowiadanie wydawcy.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Gdy wuj mówi o Herminie, staje się liryczny i rozczula się do łez. Przez cały czas śniadania, podlanego cebulowym sosem i zakropionego winem aragońskiem, gestem, że można go nożem krajać, Flo jest niewyczerpany co do niesłychanej abnegacyi swego „zbawczego anioła"; wnioskuję z tego, że ten anioł posiada wybitne spekulacyjne zdolności i umiał umieścić swoje kapitały na dobry procent.

Nareszcie wstajemy od stołu.

— Myślmy teraz o wyjeździe — woła Florentyn Garaudel — spieszno mi wrócić na francuską ziemię!

Pani du Val-Calvin i wuj wchodzą na pierwsze piętro, aby zabrać rzeczy. Zostaję sam i gdy żona oberżysty przychodzi zbierać ze stołu, przychodzi mi na myśl wypytać ją o zamach w Postillon i przygody Flo.

— Ten Telarana — mówię — ma szczególniejszy sposób zdobywania pieniędzy, podobny do rabunku.... Czy Karliści zawsze tak postępują?

Posadera kiwa głową i odpowiada przezornie:

— Cóż pan chce, *senor*, wojna!

— Oryginalny sposób wojowania!... Ograbiwszy mego wuja, wasz Telarana groził, że go zatrzyma jako więźnia, gdyby nie poświęcenie *senory*, która okup zapłaciła....

Oberżystka wzrusza ramionami.

— Och! — kapitan jest pełen galanteryi....

Następnie, z zagadkowym uśmiechem mruczy po hiszpańsku:

— *Bonilas mugeres tienen varios medios de pagar....* (Ładne kobiety mają różne sposoby, aby zapłacić).

Przerywa nam rozmowę powrót Florentyna i jego przyjaciółki. Gdy wuj płaci rachunek, zaprzęgają i zasiadamy w powozie; Flo i pani du Val-Calvin w głębi, ja naprzeciw nich.

W kilka minut potem konie ruszają i żegnamy Bosost bez żalu. Od miasteczka aż do wąwozu droga jest przykra, bardzo stroma pod górę. Zmęczony bezsennością ubiegłej nocy, Flo wkrótce zaczyna drzemać. Sen jego pozostawia mnie sam na sam z panią Herminą. Uwaga uczyniona przez oberżystkę przypomina mi się i nie mogę się oprzeć złośliwej przyjemności postawienia damie kilku niedyskretnych pytań.

— Oto wuj nam się sprzeniewierzył... Biedny człowiek! nie można się temu dziwić po wczorajszych jego przejściach. Musiał mieć noc okropną i pani także pewnie bardzo źle spała.

— Rzeczywiście, nie mogłam oka zmrużyć... Byłam sama jedna w pokoju, którego drzwi niedobrze się zamykały i okropnie się bałam.

— Rozumiem panią, tembardziej, że sławny Telarana znajdował się w tym samym hotelu.

— Och! nie mogę się skarżyć na niego; był całkiem na miejscu i pełen względów.

— *Ira Diavolo* uprzejmy!... To zresztą leży w tradycyi; dowódcy bandytów zwykle bywają pełni galanteryi dla dam... Pani z nim jadła kolacyę, zdaje mi się?

Rozdrażniona mojem dokuczaniem, pani Hermina odpowiada oschle:

— Byłam zmuszona, jedliśmy w tej samej sali i był tylko jeden stół.

— W każdym razie przypuszczam, że pani nie bardzo się nudziła...

Za całą odpowiedź ziewa nerwowo i zagłębia się w kącik landary.

— Daruje pan — szepcze — ale ja także jestem nieco zmęczona,..

Powieki jej się przysłaniają i udaje, że nie może się oprzeć owładającej nią senności. Ale nie zasypia i widzę ukradkiem od czasu do czasu, ostre spojrzenie, które mnie śledzi z wrogim wyrazem z pod rzęs spuszczonych.

Ten manewr ciągnie się aż do chwili, w której dojeżdżamy do Luchon. Skoro furman zaczyna klaskać z bicza, wuj budzi się nagle, a jego towarzyszka uznaje za stosowne także otrząsnąć się z udanej drzemki.

Gdy przyjeżdżamy do hotelu, opuszcza nas, idąc do swego pokoju, aby wypocząć i zmienić tualetę. Ja idę za wujem do naszego apartamentu, aby mu zwrócić jego list kredytowy i wytłumaczyć, dlaczego nie zrobiłem z niego użytku.

— Bardzo dobrze — mówi Florentyn — w takim razie ja jestem twoim dłużnikiem... Załatwijmy natychmiast nasze rachunki.

Ukończywszy tę robotę, zaczyna przechadzać się nerwowo po pokoju, z miną człowieka, który ma z czemś się zwierzyć, a nie wie, od czego zacząć.

— Zostań jeszcze — mówi pokaszlując z lekka — mam z tobą do pomówienia o ważnych rzeczach... A najprzód, zamiast wstępu, posłuchaj tej historyi... — Temu kilka miesięcy, w Villotte, umarł jeden z moich kolegów w towarzystwie rolniczem. Był on tak samo jak ja, bezżenny, zdrów i silny. Myślał o sobie, że jest nieśmiertelny i odkładał z dnia na dzień spisanie testamentu. Umarł jednakże — nagłą śmiercią — i cały jego majątek przeszedł na siostrzeńców, których prawie nie znał. Byłem obecny na jego pogrzebie — nędzny pogrzeb, bez kwiatów, przy udziale jakich trzydziestu obojętnych osób. — Krewni jednakże, na których spadła ta niespodziewana gratka, wysadzili się i — nad karawanem kołysał się wieniec ze sztucznych kwiatów czarno fioletowy, z wypisem z białych paciorek: „Naszemu wujowi". Ten szczegół mnie uderzył i nagle przedstawiłem sobie mój własny pogrzeb i moją trumnę, ozdobioną takim samym wieńcem. Tego samego dnia spotkałem siostrzeńców; mieli rozpromienione oblicza i żywo coś rozprawiali, paląc grube cygara... Od tej pory bardzo często o tem myślałem, mówiąc sobie, że może mnie czeka to samo. Rozumiesz to zestawienie... Nie chcę umierać starym kawalerem i postanowiłem się ożenić. Ale bądź spokojny, mój chłopcze, coby nie zaszło, nie zapomnę o tobie i będziesz wymieniony w moim testamencie.

— Uspokój się wujaszku; wcale nie czyham na sukcesyę po tobie... Możesz bez żadnych skrupułów doprowadzić do skutku swoje matrymonialne zamiary. Przeciwnie, będę bardzo szczęśliwy, widząc ciebie, wujaszku ożenionego z kobietą dobrą, uczciwą, kochającą i godną wejścia w naszą rodzinę.

— Bezwątpienia, tak, ona jest tego godną — twierdzi Flo prostując się — i tylko zaszczyt przynieść nam może!

Pozwalam mu mówić i udając dobroduszną naiwność:

— Ach!... więc wybór już uczyniony!

— Tak, mój kochany... Chodzi tu o panią du Val Calvin.

— Wuj chce ją pojąć za żonę... za prawowitą żonę?

— Koniecznie.... Zaciągnąłem u niej dług wdzięczności, dług święty... Kocham ją zresztą tak, jak zasługuje, aby ją kochać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czny, przyrodniczy, matematyczny i społeczno-historyczno-literacki.

W nową fazę rozwoju wchodzi też w r. b. szkolnictwo średnie Królestwa. Cała, po polsku myśląca młodzież, skupia się wokoło szkoły prywatnej. Co prawda, gimnazya polskie w r. z. wielce niedomagały. Nie można się temu dziwić. Był to pierwszy próbny rok szkoły polskiej.

Dawały się odczuwać braki i nauczycieli i podręczników, i młodzież wreszcie przedstawiała kadry mało karne. Rok próby dał jednak pożądane wskazówki, a niema obecnie nigdzie większego miasta w Królestwie, gdzie nie byłoby otwartych po kilka wzorowych szkół średnich.

Zarządy spoczęły w rękach doświadczonych pedagogów; gdzie brakowało sił miejscowych, sprowadzono profesorów z Galicyi.

Jest całkowicie już niemal dokompletowany zbiór podręczników polskich, których r. b. przyniósł bardzo wiele. Tak więc obok szkolnictwa wytwarzają się nowe szeregi autorów książek szkolnych i powstaje zarazem nowa szeroka gałąź przemysłu księgarskiego.

Kwestya religijna w Hiszpanii.

Koła polityczne hiszpańskie zajmują się teraz konfliktem z episkopatem, w którym minister sprawiedliwości hr. Romanones występuje jako rzecznik ostrego tonu wobec Kościoła Geneza konfliktu jest znana. Nuncyusz w Madrycie. opierając się na konkordacie z roku 1851 i na konstytucyi z roku 1876 zażądał od byłego szefa gabinetu p. Merota, aby śluby cywilne uznano za nieważne, o ile choćby jedna ze stron, zawierających małżeństwo, była katolicką. Dalej domagał się reprezentant Watykanu, aby zarząd cmentarzy oddano napowrót w ręce władz kościelnych i aby niekatolicy — Hiszpanie czy cudzoziemcy — chowani byli na osobnych cmentarzach. Wymagania te, napotkały w gabinecie hiszpańskim nietylko na opór, ale wprost na represyę, której objawem było cofnięcie normy, wydanej z inicyatywy Watykanu jeszcze w r. 1900 i stanowiącej zasadę, że ślub cywilny ważnym jest tylko wtedy, gdy przynajmniej jedna ze stron jest akatolicką. Król zgodził się na tę zmianę, która ślubom cywilnym nadała pełną wagę.

Watykan nie zaalarmował się zbytnio całem zajściem. *Osservatore Romano* zaprzeczył istnieniu konfliktu, twierdząc, że chodzi tu o drobne nieporozumienie. Zaostrzyło rzecz dopiero wystąpienie biskupa z Tuy, który zaprotestował przeciw krokom rządu w namiętnych słowach: „Ani rozporządzenie ministra, ani żaden inny rozkaz władzy świeckiej nie może upoważnić wiernych do uchybienia prawom boskim i kościelnym. Ślub cywilny między katolikami jest tylko konkubinatem legalnym, w którym obie strony znajdują się wobec Kościoła w stanie otwartego buntu i nie mogą korzystać z dobrodziejstw Kościoła. Trzeba oddać Cesarzowi, co jest cesarskiego, a Bogu, co jest boskiego; ale nie wolno zapominać, że Bogu należy się przed Cezarem pierwszeństwo“. Z protestem biskupa z Tuy zsolidaryzowali się między innymi arcybiskup Saragossy, biskupi w Baza i Tortosa.

Gabinet zebrał się na naradę, by rozstrzygnąć, jakie stanowisko zająć wobec manifestacyi biskupów. Hr. Romanones chce pójść jak najdalej i doradza podobno zastosowanie art. 44 i 269 hiszpańskiego kodeksu karnego. Pierwszy nakłada kary za oświadczenia, skierowane przeciw spokojowi, lub niezawisłości państwa; drugi ściga „zniewagi lub oszczerstwa“ wobec ministra. W obydwóch wypadkach sąd najwyższy orzec może wygnanie albo więzienie. Są to środki tak gwałtowne i radykalne, że należy wątpić, czy rząd hiszpański znajdzie dosyć bezwzględności, by się ich rzeczywiście chwycić.

Hr. Romanones grozić ma dymisyą na wypadek, gdyby większość nie poszła za jego zdaniem.

Ale mimo to przeważa opinia, że i tym razem nie dojdzie do ostateczności i że uda się wynaleźć drogę pośrednią, by utrzymać zasadnicze stanowisko rządu, nie naruszając przytem opartej na odwiecznej tradycyi wyjątkowej pozycyi Kościoła w Hiszpanii. Dalsze zaostrzanie zatargu nie obyłoby się bez wywołania namiętnych starć opinij w szerokich warstwach społeczeństwa hiszpańskiego, co znowu musiałoby wpłynąć najujemniej na wewnętrzną politykę Hiszpanii, a w następstwie i na jej siłę na zewnątrz.

KRONIKA.

Lwów, 22 września.

Kalendarz.

Niedziela (23 września):

Tekli panny. — Bogusława. — Mynodory m.

Wschód słońca o godzinie 5·18 rano, zachód słońca o godzinie 5·13 po południu.

Poniedziałek (24 września):

Gerarda Biskupa. — Homira. — Fteodory Prep.

Wschód słońca o godzinie 5·20 rano, zachód słońca o godzinie 5·11 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurnie, słabe wiatry, ciepłota łagodna, później wypogodzenie; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, słabe wiatry, ciepłota wyższa, później pogodnie.

— **Medale honorowe,** JE. P. Namiestnik przyznał medale honorowe za 25-letnią działalność w dziedzinie służby pożarnej: Janowi Ilgowi, naczelnikowi straży pożarnej miejskiej w Podgórzu; Janowi Słomie, naczelnikowi straży pożarnej ochotniczej w Świątnikach górnych i 11 członkom tej straży.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Uwolnieni na własne żądanie: ks. Jan Łokietek, proboszcz w Medyni, od obowiązków poddziekaniego leżajskiego; ks. Mikołaj Wróblewski, proboszcz w Górnie, od obowiązków duszpasterskich po otrzymaniu pensyi emerytalnej.

Zamianowani: ks. Franciszek Stankiewicz, proboszcz w Sokołowie, poddziekanim leżajskim; ks. Szczepan Wawro, proboszcz w Michałówce, poddziekanim mościskim po przyjęciu rezygnacyi ks. Alfreda Białogłowskiego; ks. Emil Sworzeński, koop. dirigens w Górnie, administratorem tamże; ks. Michał Klajewicz, wikary w Krzemienicy, administratorem tamże.

Prezentę na probostwo w Pantalowicach otrzymał ks. Stanisław Bulichowski, wikary w Jaśle.

Konkurs rozpisano na opróżnione probostwa z terminem: w Krzemienicy do 30 października; w Górnie do 12 listopada.

— **Jubileuszowa Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza we Lwowie.** Roboty wstępne na placu powystawowym w parku stryjskim już rozpoczęte wskazują, że udział wystawców będzie znaczny. Tak dział ogrodnictwa, jakoteż pszczelnictwa będzie okazały. W wystawie tej wezmą także udział uczenice szkół lwowskich, które od trzech lat obdarza Zjedn. gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa roślinami wazonkowemi do hodowli pokojowej.

Pożądanem byłoby także, aby i liczne sady lwowskie, które z każdym rokiem coraz bardziej ustępują miejsca kamienicom, przedstawiły na wystawie różne odmiany owoców, bo może niejedną należałoby od zagłady uratować, jak n. p. bardzo cenną odmianę gruszki zwanej „orlantówką“ i w. i. Wprawdzie ogólnie się skarżą, że owoców w tym roku jest mało i nie są należycie wykształcone, lecz właśnie ta okoliczność może dać ważną wskazówkę, które odmiany owoców nawet w tak niekorzystnym roku wychodzą zwycięsko — i te należałoby przedewszystkiem zalecać do uprawy.

— **Zjedn. gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 1 października o godzinie 3 po południu w Muzeum botanicznem (gmach Uniwersytetu).

— **Subwencya dla ochotniczej straży pożarnej.** Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie udzieliła tamtejszej ochotniczej straży pożarnej subwencyi w kwocie 2000 kor. na zakupno nowych rekwizytów.

— **Losowanie sędziów przysięgłych.** Na piątą kadencyę sądów przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 15 października b. r., wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Baczkowski Karol, wł. realn. Zimnawoda; Baranowski Józef, wł. realn. Zimnawódka; Bartkiewicz Marcin, rzeźnik Lwów; Brandys Józef, adj. Banku kraj. Lwów; Chojnacki Bazyli, urz. Zakł. ubez. od wypadków Lwów; dr. Diamand Jakób, adw. Lwów; hr. Drohojowski Jan, sekretarz Banku Lwów; Dutkiewicz Jan, kupiec Lwów; dr. Finkleo Marek, adwokat Lwów; Gajewski Marceli, st. likwidator Banku kraj. Lwów; Glanz Mendel, przedsiębiorca Lwów; Godowski Władysław, budowniczy Lwów; dr. Hadaczek Karol, prof. Uniw. Lwów; dr. Herzig Józef, adwokat Lwów; Hobler Jan, szewc Lwów; Horbel Roman, rolnik Stare Sioło; Kocabik Józef, kupiec Lwów; Kowenicki Jan, rzeźnik Lwów; dr. Kroch Ozyasz, adwokat Lwów; Krug Stanisław, stolarz Lwów; Kulpa Jan, właściciel realności Lwów; dr. Lisiewicz Zygmunt, adwokat Lwów; dr. Mildwurm Izrael, adwokat Lwów; Pepłowski Kazimierz, urzęd. Kasy oszcz. Lwów; Polaski Michał, wł. zakł. światłodruku Lwów; Poturaj Teofil, cukiernik Lwów; dr. Roiński Emil, adwokat Lwów; Rojecki Włodzimierz, inżynier Wydziału krajowego Lwów; dr. Rozwadowski Jan, wł. dóbr Lwów; Smutny Jan Wacław, urzędnik Tow. kredyt. ziemsk. Lwów; Urban Jan Konstanty, współwłaściciel handlu Lwów; dr. Westreich Józef, adwokat Lwów; Winiarz Henryk, prokurzysta Banku hipotecznego Lwów; Winkler Maksymilian, kupiec Lwów; Wondraczyk Wilhelm, wł. realn. Lwów; dr. Zion Łazarz, adwokat Lwów.

Jako zastępcy przysięgłych wylosowani zostali pp.: Goldberg Dawid, wł. realn. Lwów; Hay Szymon, mag. farm. Lwów; Horwath Dyonizy, inż. Wydz. krajowego; dr. Kmiecikiewicz Jan, kand. adw. Lwów; Menkes Leon, właść. drogueryi Lwów; Miśniakiewicz Włodzimierz, urzędn. Tow. kred. ziem.; dr. Parnas Emil, adwokat Lwów; Przybyłowski Stan., wł. realności Lwów i Romaniszyn Wawrzyniec, krawiec Lwów.

— **Statystyka pocztowa.** W lipcu b. r. nadano we Lwowie 1,528.687 listów prywatnych niepoleconych, 1,747.256 kart korespondencyjnych, 279.499 listów urzędowych niepoleconych, 210.163 listów poleconych wogóle, 423.401 przesyłek pod opaską, 30.252 przesyłek z próbkami, 2,990.142 egzemplarzy gazet, ogółem 7,209.400; 10.140 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3437 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 53.739 pakietów zwykłych, ogółem 67.316; wpłacono 36.597 przekazów na kwotę 2,467.970 K. 56 h., 15.534 czeków Kasy oszczędności na kwotę 4,666.530 K. 31 h., 2442 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 79.619 K. 08 h., razem 7.214.119 K. 95 h.; wypłacono 103.269 przekazów na kwotę 3,549.345 K. 29 h., 2673 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 3,034.900 K. 86 h., 1442 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 70.467 K. 42 h., razem 6,654.713 K. 57 h.

Nadeszło do Lwowa: 739.014 listów prywatnych niepoleconych, 547.718 kart korespondencyjnych, 104.949 listów urzędowych niepoleconych, 137.149 listów poleconych w ogóle, 114.895 przesyłek pod opaską, 26.150 przesyłek z próbkami, 203.537 egzemplarzy gazet, ogółem 1,[illegible]73.412; 10.996 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2444 pakietów wartościowych ponad 100 K., 56.945 pakietów zwykłych, ogółem 70.385.

— **Ruch telegraficzny.** W lipcu nadano we Lwowie 24.509 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 22.685 K. — h. nadeszło 25.547 telegramów dla adresatów w miejscu, a 222.974 telegramów do przetelegrafowania (transita).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu lipcu nadano we Lwowie telegramów 5111. Nadeszło 4413 telegramów. Ilość abonentów 937. Ilość rozmów telefonicznych 132.728. Dochód 6471 K. — h. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 153; rozmów telefonicznych 1763. Dochód 1621 K. — h. Razem 8092 K. — h.

△ **Zgubiono:** czarny zegarek damski z monogramem J. S.

△ **Krwawa awantura.** Na budowie domu p. Rysiaka przy ul. Lenartowicza rozegrała się wczoraj po południu krwawa awantura. Dozorca budowlany Józef Foks posprzeczawszy się z robotnikiem Eliaszem Mrozykiem, chwycił za żelazną łopatę i ugodził go nią w głowę, zadając głęboką ranę. Mrozyka opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Foksa zaś aresztowała policya.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj w południe aresztowała policya na żądanie sądu powiatowego w Winnikach 22-letnią szwaczkę Józefę H., jako podejrzaną o pozbawienie życia swego nowonarodzonego dziecka.

Do zamkniętego mieszkania p. Maryi Welerowej przy ul. Jagiellońskiej l. 17 zakradł się wczoraj jakiś rzezimieszek i zabrał zegarek srebrny z gwiazdkami grawirowanemi na kopertach.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie: Franciszek Ackerman, ogrodnik, w 85 r. życia.

— **Dyamentowy jubileusz.** Ks. Józef John obchodzić będzie jutro, w niedzielę, w Krakowie 60-lecie swej pracy kapłańskiej. Wyświęcony w r. 1846 na kapłana dla archidyecezyi warszawskiej, pracował przez lat ośm w kolegiacie łowickiej, a następnie był proboszczem w Lewiczynie. W r. 1863/4 skazany został na wygnanie w stepy zawołżańskie, zkąd po 18 latach tułaczki za zezwoleniem rządu rossyjskiego opuścił Rossyę i przeniósł się do Krakowa. Odtąd stale mieszka w Krakowie, zawsze gotowy na każde wezwanie do pracy, w której pomocnym jest tak kościołom zakonnym jak i parafialnym.

— **Nieudały zamach na pociąg.** Z Lewoczy donoszą do dzienników budapeszteńskich: W wagonie kolei koszycko-bogumińskiej znaleziono pakiet, w którym znajdowała się wielka ilość dynamitu; przypuszczają, że był zamierzony zamach na pociąg.

— **Opieka duchowna dla Polaków na obczyźnie.** Ubiegłej niedzieli odbył się w Dortmundzie dla parafian kościoła św. Trójcy wiec w sali p. Tobina, zwołany przez komitet dla spraw opieki duchownej. Zapełniona po brzegi sala dowodziła, jak bardzo zajmuje sprawa ta parafian Polaków, których tam jest około 6000. Po dłuższej dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę: Zebrani na wiecu parafialnym w Dortmundzie dnia 16 września 1906 Polacy parafianie kościoła św. Trójcy w Dortmundzie, tworzący przeszło połowę dusz tejże parafii, zwracamy się ponownie do naszej władzy duchownej o urządzenie stałej opieki duchownej w języku polskim dla parafian Polaków, a mianowicie o ustanowienie księdza polskiego, o urządzanie nabożeństw rannych co niedzielę i święto ze śpiewem i kazaniem polskiem, o przygotowanie dzieci rodziców polskich do Sakramentów św. w języku ojczystym i o zupełne równouprawnienie katolików Polaków w kościele z katolikami Niemcami.

Nabożeństw rannych w niedzielę i święta uchwalono domagać się o godz. pół do 9 i pół do 12-tej na przemian, by co drugą niedzielę główne nabożeństwo przeznaczone było dla Polaków. Powyżej podaną rezolucyę oraz odpowiedni materyał przedstawi komitet dla spraw opieki duchownej władzy biskupiej w Paderbornie.

Kronika prowincyonalna.

§ W Rzeszowie otwarto prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie.

§ Bandyci rossyjscy w Białej. Gdy wczoraj przed południem policyant Ditrich z Lipnika zamierzał w restauracyi Moleckiego w Białej aresztować dwóch z tych rossyjskich bandytów, którzy już od dłuższego czasu w Białej i w okolicy grasowali, został dwoma strzałami z rewolwerów w głowę i brzuch powalony na ziemię, pewien zaś góral, który przybiegł na pomoc, został również dwoma strzałami śmiertelnie raniony. Mordercy zbiegli.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa sztuki zdobniczej włoskiej i węgierskiej otwarta została ponownie w Medyolanie dnia 16 b. m. w nowym wspaniałym pawilonie.

* Zjazd hakatystek odbędzie się w dniach 12 do 14 października w Elblągu. Przybędą nań Niemki z Prus Zachodnich, Wschodnich i W. Księstwa Poznańskiego. Przedmiotem rozpraw będą nietylko sprawy ekonomiczne, ale także polityczne zadania kobiet niemieckich na „kresach wschodnich“. Ponieważ także wybitni działacze hakatystyczni zapowiedzieli swój udział w zjeździe, nie ulega wątpliwości, że zjazd będzie miał charakter Polakom wrogi.

* Druga międzynarodowa wystawa automobilów odbędzie się w r. b. w Berlinie w czasie od 1 do 12 listopada. Mieścić się ona będzie w budującej się właśnie hali w ogrodzie zoologicznym. Wystawa obejmie pięć grup, a mianowicie: pojazdy motorowe dla transportu osobowego, pojazdy motorowe dla przewozu ciężarów, bicykle i trycykle motorowe, łodzie motorowe i balony. Wystawione również będą części składowe, maszyny i t. d.

* Tum koloński wymaga gruntownej restauracyi. Wprawdzie nawa główna utrzymuje się jeszcze w dobrym stanie, portalowi jednak południowemu grozi poważne niebezpieczeństwo. Kamienne rzeźby wysuwają się z obramowań i runą lada chwila na kościół w czasie słoty jesiennej i zimowej wilgoci.

Tum koloński należy do najstarszych zabytków gotyku niemieckiego. W r. 1248 położono kamień węgielny pod wspaniałą świątynię, a w r. 1437 ukończono ten właśnie portal, który będą obecnie restaurować.

Budowa tumu ciągnęła się przez kilka wieków. Ukończono ją dopiero za panowania Wilhelma I., który położył kamień ostatni w roży, zdobiącej portal wieży południowej.

* Zagadkowy zgon. Na dworcu kolejowym we Frankfurcie nad Menem zmarł onegdaj nagle niejaki Tomaszewicz, przy którym znaleziono zaszytą w ubraniu znaczną sumę pieniędzy. *Frankf. Ztg.* podaje o tym wypadku szczegóły następujące: Dnia 11 b. m. zmarł nagle skutkiem ataku apoplektycznego na głównym dworcu kolejowym podróżny czwartej klasy pociągu osobowego. Na mocy znalezionych przy nim dokumentów stwierdzono, że zmarły nazywał się Franciszek Aleksander Tomaszewicz, rodem z Wilna. Bagaż zmarłego złożony był z zamkniętego na klucz kosza i z czterech paczek dużych rozmiarów. Podczas oględzin zwłok policya odkryła w ubraniu zmarłego zaszyte złoto i papiery wartościowe, między innemi akcye wileńskiego Banku hipotecznego, na sumę ogólną 10.000 marek. Pieniądze te oddano do przechowania konsulowi rossyjskiemu w Frankfurcie. Bliższych szczegółów o osobistości zmarłego brak jeszcze. — Przypuszczają, że był zbiegiem z państwa rossyjskiego, jadącym do Francyi.

* Ofiary tajfunu. Według ostatnich wiadomości, nadeszłych do Nowego Jorku, skutkiem tajfunu, prócz zniszczonych w Hongkongu okrętów, zatonęło 600 łodzi rybackich, tak. iż straty w ludziach można ocenić na 10.000.

* Kradzież w mennicy bawarskiej. Z Monachium telegrafują: W nocy z czwartku na piątek skradziono z królewskiego budynku mennicy około 130.000 marek świeżo wybitej złotej monety 10-markowej ze znakiem D. 1906. Pieniądze te ważyły 50 kgr. Obok budynku menniczego przepływa potok przez murowany kanał, który z powodu czyszczenia łożyska potoku został osuszony. Złodzieje przez ten kanał przedostali się do drzwi żelaznych, które wywalili, a następnie przez halę maszyn weszli do sklepionego miejsca, gdzie przechowywano pieniądze i zabrali je.

* Poemat Mikołaja II. Londyński *Daily Mail* podaje przekład poematu, którego autorem ma być sam car. Czytamy tam takie słowa: „Moje szczęście zrodziło się wśród ciemni nocnej, a kwitnęło w pomrokach. Radość i uciechy dalekie są odemnie; błąkam się znużony pośród zórz wieczornych. W niełudzie i niepokoju wirują myśli moje; płyną i zanoszą modły i cierpią i skarżą się i nie znachodzą na ziemi ani pokoju, ani ostoi“.

* Panika w synagodze. W synagodze w Charkowie podczas onegdajszego noworocznego nabożeństwa powstała z niewiadomej przyczyny skutkiem nieporozumienia panika. W tłoku, jaki zapanował przy wyjściu, wiele kobiet odniosło obrażenia. Przybyły policmajster zdołał uspokoić zebranych i nabożeństwo odprawiono do końca.

* Zurych, największe miasto szwajcarskie, liczył w dniu 1 sierpnia b. r. 170.434 mieszkańców, w tem 53.404 cudzoziemców.

* Milionowe oszustwo. Z Rotterdamu telegrafują: Notaryusz i dyrektor południowo-holenderskiego Banku hipotecznego, Bland van der Berg, popełnił olbrzymie oszustwo, wydając fałszywe akcye Banku na sumę 762.000 zł. Berga aresztowano. W skutek wykrycia oszustwa, akcye Banku spadły natychmiast o 100 prc.

* Echa z San Francisco. Podczas trzęsienia ziemi w San Francisco znaczne szkody poniósł Uniwersytet imienia Lelandy Stanford. Zarząd Uniwersytetu postanowił obecnie, celem urządzenia nowej biblioteki, w miejsce zniszczonej, sprzedać klejnoty, jakie pozostawiła Wszechnicy w spuściźnie jej założycielka, pani Leland Stanford. Wartość klejnotów oszacowano na milion dolarów, a znajdują się między nimi najcenniejsze rubiny na świecie. Klejnoty będą sprzedane z wolnej ręki w Europie i w Ameryce.

* Najstarsza kobieta. W jednym ze szpitali madryckich przebywa od lat 17 niejaka Marya Józefina Nieta, urodzona dnia 7 października roku 1781, licząca więc obecnie bez mała 125 lat. Jest to drobna, miła staruszka, nie wyglądająca na lat 70. W 15 roku życia wyszła Marya Józefina za mąż za kelnera kawiarnianego i wyjechała z nim do Kadyksu. Gdy mąż jej umarł, była praczką na dworze króla Karola V. Wyszła wówczas za mąż powtórnie za cieślę Antoniego Gonzalesa, z którym miała 22 dzieci. Po 25-letniem pożyciu z drugim mężem, Marya straciła go, a następnie przeżyła wszystkie swoje dzieci. Lekarze, którzy odwiedzają codziennie staruszkę w szpitalu, oświadczają, że serce jej, mózg, oraz narządy trawienia są zupełnie zdrowe, wobec czego, jeżeli nie nastąpi śmierć przypadkowa, najstarsza w świecie kobieta może przeżyć jeszcze lat szereg.

* Obłąkany na lokomotywie. Z Londynu donoszą, że przyczyną ostatniej katastrofy kolejowej pod Grandham była bójka na lokomotywie pomiędzy palaczem, który nagle dostał pomieszania zmysłów, a maszynistą.

* Kradzież gobelinów. Z kościoła św. Wawrzyńca w Norymbergii zniknęły dwa prześliczne, wielkiej ceny gobeliny. Na jednym św. Katarzyna z Dzieciątkiem Jezus, na drugim Chrystus między Matką Boską a św. Janem. Złodzieja nie wykryto; podejrzenie padło na dwie kobiety, cudzoziemki.

* Morderstwo dla rabunku. Z Oranu telegrafują: W Leche, koło Aya, znaleziono strasznie zeszpecone trupy generalnego inspektora poczt Dubois i urzędnika pocztowego Barbiera, którzy odbywali niedawno podróż inspekcyjną. Zdaje się, że zostali oni zamordowani dla rabunku, ponieważ mieli przy sobie kilka tysięcy franków, których obecnie nie znaleziono.

* O katastrofie kolejowej w stanie Oklahama, w Stanach Zjednoczonych, — o czem pokrótce doniosła depesza — otrzymują obecnie dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Pociąg ekspresowy kolei Kanadian and Pacific, złożony z 13 wagonów Pullmana, przejeżdżał onegdaj obok miejscowości Dover rzekę Cimarron, wezbraną nadmiernie wskutek burzy i ulewnych deszczów. Kiedy pociąg wjechał na most, most nagle się zawalił, a cały pociąg z wyjątkiem jednego wozu wpadł w wodę głęboką na 30 stóp. Pociąg był słabo zapełniony, ale w każdym razie było w nim conajmniej 120 podróżnych, którzy wszyscy utonęli. W ciągu 24 godzin wydobyto z nurtów wezbranej rzeki 47 trupów. Jak dotąd stwierdzono, uratował się tylko jeden jedyny człowiek. Był to jakiś Niemiec nazwiskiem Zeiser. W chwili katastrofy stał on na platformie i rozmawiał z konduktorem. Usłyszał, jak konduktor prowadzący pociąg dał sygnał niebezpieczeństwa i jak z całą gwałtownością puścił w ruch hamulec. W tej samej chwili uczuł on, jak pociąg pochylił się w dół.

Razem z konduktorem więc skoczył na dach najbliższego wagonu i wraz z innymi został rzucony w rzekę. Ponieważ wagony utrzymały pozycyę poziomą w wodzie, mógł on stać na dachu, mimo, że fale rzeki z szalonym pędem przepływały mu ponad głową. Konduktor został prądem porwany i utonął. Następnie Niemiec ów rozebrał się i zdołał z nadludzkim wysiłkiem przypłynąć do lądu. Pociąg zaś został silnym prądem porwany na odległość kilku mil. Wszystkie osoby, które znajdowały się wewnątrz wagonów, były bez ratunku zgubione. Pewien na brzegu znajdujący się naoczny świadek katastrofy opowiada, że cały pociąg pogrążony był po kraniec dachu we wodzie. Na jednym z wozów znalazły się cztery osoby, które jednak siłą płynących z prądem odłamków drzewa zostały strącone i utonęły.

Dalsze doniesienie z Kanzas podaje, że wskutek tej katastrofy zginęło do 215 osób. Przedsiębiorstwo kolejowe zapewnia, że doniesienia te są przesadzone i że bardzo mało osób utraciło życie, nie przeczy jednak, że w wodę upadło 13 wielkich wozów Pullmanowskich. Prasa amerykańska ostro atakuje to przedsiębiorstwo z powodu jego usiłowań zatuszowania grozy wypadków.

* Niezwykła przygoda. W Middletonie, w stanie nowojorskim, zdarzył się jeden z najosobliwszych wypadków, o jakich wspominają kroniki aeronautyczne. Podczas wzlotu, przedsięwziętego przez p. Małgorzatę Daly, w chwili, gdy ta, siedząc na trapezie do balonu przytwierdzonym, dała rozkaz, by balon odczepiono, jedna z lin skręciła się, tak, że powstała pętlica, która zacisnęła się dokoła nogi panny Roper, stojącej wśród widzów. Balon w jednej chwili uniósł w górę p. Roper, która zdołała linę pochwycić i uczepiła jej się z całej siły. Aeronautka, spostrzegłszy rozpaczliwe położenie mimowolnej towarzyszki, nadludzkimi wysiłkami starała się ją pochwycić i w końcu zdołała złapać ją za włosy. Wówczas wypuściła coprędzej gaz z balonu, który powoli zaczął się opuszczać. Gdy balon był bardzo blisko ziemi, p. Daly, zeskoczyła z p. Ropper, której poprzednio zdjęła linę z nogi. P. Roper była zemdlona i nabawiła się podczas tej mimowolnej podróży licznych obrażeń, nadto złamała rękę. Panna Daly wyszła z przygody bez szwanku.

* Eksplozya w pociągu. Z Knoxville (w stanie Tennessee) donoszą do Nowego Jorku, iż w miejscowości Jellico nastąpiła w wagonie pociągu kolejowego eksplozya dynamitu, która uszkodziła wszystkie domy przedmieścia. Dziewięć osób utraciło życie, 50 jest rannych, a 500 osób jest bez dachu.

* Zakaz używania opium. Z Pekinu donoszą do *Biura Reutera:* Wskutek zapytań posłów, wicekról Juanszikaj oświadczył, iż rząd chiński wyda rozporządzenie, według którego tak obcym, jak i tubylcom po upływie 10 lat zakazane będzie używanie opium.

Notatki literacko-artystyczne.

Macierz Polska. Jako nr. 34 Biblioteki Macierzy Polskiej wyszło dziełko Władysława Złobickiego p. t.: „Wiek pary i elektryczności“. Stosownie do tytułu, podzielił autor pracę swą na dwie części i omówił w pierwszej („Wiek pary“) w bardzo przystępny, a jednak wyczerpujący sposób pracę pary i jej zastosowanie w szczególności przy maszynie parowej, w drugiej zaś („Wiek elektryczności“) zjawiska elektryczności. Tu dał historyczny przegląd wiadomości o tych zjawiskach, wyjaśnił znaczenie ogniw i prądu elektrycznego, omówił własności magnetyczne prądu; osobny rozdział poświęcił indukcyi prądu, wyłożył bardzo jasno, na czem polega telegraf bez drutu. Tekst objaśniają liczne ryciny (w liczbie 56). Książkę może każdy przeczytać z niemałym pożytkiem, a przeczyta ją tem chętniej, że pisana jest w sposób istotnie zajmujący. Stron 256, cena 1 kor. 50 hal.

(ch) **W Monachium** otwarto wielką wystawę francuskich impresyonistów i neoimpresyonistów, na którą składa się 200 obrazów 30 malarzy: Monet, Sisley, Renoir, Courbet, Corot, Pissarro, Bonnard, Cézanne, Camoin, Consturier, Cross, Denis, Diriks, Gauguin, van Gogh, Guérin, Laprade, Luce, Manguin, Marquet, Henry-Matisse, Puy, Roussel, van Rysselberghe, Schuffenecker, Seurat, Signac, Valtat, Valloton, Vuillard. Nadto wystawiono pomnik pracy Meuniera. Z innych dzieł francuskich są wystawione obrazy i rzeźby Minne'a, Cotteta, Blanche'a, Carrière, Rodina. Sprawozdanie z tej wystawy zamieścimy w krótkim czasie.

(ch) **Z Bayreuth.** Z ostatnich uroczystości wagnerowskich w Bayreuth na wyżynie stał „Tristan i Izolda“ pod kierunkiem Mottla, oraz te przedstawienia „Parsifala“ i „Pierścienia“, któremi dyrygował dr. Muck i dr. H. Richter. Spokój zakłóciły ciągłe spory między Richterem i śpiewakami (Schmedes) a Cosimą Wagner. Nadto wszczęły się nieporozumienia między rodziną Wagnerów. Zakończenie i pożegnanie biorących współudział artystów było „recht kühl“ — jak Richter powiedział. Nie odbyła się tradycyonalna uczta, podczas której sypały się piękne mówki jak z rękawa, chwalono pod niebiosa Zygfryda Wagnera, chóry, śpiewaków, dyrygentów, a nawet maszynistów. Tym razem wszystko odpadło, ani uczty, ani pożegnanie, ani słowa uznania! — Orkiestra oczekiwała Zygfryda W., który zwykle żegnał „wierną orkiestrę“ — nie przybył. Wbrew wszelkiej tradycyi, Richter wyjechał natychmiast po przedstawieniu przez siebie dyrygowanem, to samo soliści; niektórzy nawet podczas przedstawienia.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę o godz. pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W niedzielę o godzinie 3·30 po południu po raz piąty „Uczta Herodyady“, dramat w 3 aktach Jana Kasprowicza.

W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha.

W poniedziałek, po raz pierwszy, (wznowienie) „Lena“, dramat w 3 aktach Maryana Jasieńczyka, z panią Trapszo Ireną w roli tytułowej.

We wtorek, po raz pierwszy, „Żyd polski“, opera w 2 aktach a 4 odsłonach Karola Weissa. Libretto podług Erckmana i Chatriana przez Leona Weissa. W przedstawieniu biorą udział pp. Mokrzycka, Kasprowiczowa, Ludwig, Malawski, Mossoczy, Muszyński, Paszkowski, Jeleński, Schmidt.

We środę, po raz pierwszy, „Ach to Zakopane“, krotochwila w 3 aktach Ad. Walewskiego. W przedstawieniu biorą udział pp. Czaplińska, Gostyńska, Jankowska, Ordon Sosnowska, Rybicka, Sławińska, Feldman, Fiszer, Jaworski, Nowacki, Walewski, Kwiatkiewicz, Klimontowicz, Rasiński, Ruszczyc, Berski i inni.

We czwartek, po raz drugi, „Żyd polski“, opera w 2 aktach (4 odsłonach) Karola Weissa.

W piątek, po raz drugi, „Ach to Zakopane“, krotochwila w 3 aktach Adolfa Walewskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła Karolowi Rybotyckiemu, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły męskiej w Drohobyczu, i Anieli Studzińskiej, nauczycielce kierującej 4-klasowej szkoły żeńskiej w Rymanowie w okręgu sanockim, przy sposobności przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za długoletnią skuteczną i gorliwą pracę w zawodzie nauczycielskim.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Józefa Myczkowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Krakowcu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie; Juliana Buciewicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Sadach trembowelskich na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Trembowli; Józefa Szczerbanowskiego, nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły męskiej w Rohatynie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Rohatynie; Bronisława Górki, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Chyrowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Starym Samborze; Antoniego Żurakowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Czernichowcach na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Zbarażu; Stanisława Knoppa, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Zawałowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach; Zygmunta Szybowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Skawie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Myślenicach; Józefa Ogorzałego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Słopnicach król., na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Limanowej; Andrzeja Lacha, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Hyżnem, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie; Michała Sokołowskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Żydaczowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie; wyznaczyła Aleksandra Kłynycza, nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły żeńskiej w Bóbrce, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce; zamianowała zastępcami nauczycieli w państwowych szkołach średnich: Barucha Elmera w gimnazyum IV. we Lwowie; Romana Stelmachowa w gimnazyum w Buczaczu; Bohdana Lewickiego w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; Józefa Przeworskiego w gimnazyum w Buczaczu; Tadeusza Ożoga w gimnazyum w Dębicy; Aleksandra Hracę, Michała Dąbrowskiego, Leona Poradowskiego, Alberta Starschedla w gimnazyum V. we Lwowie; Piotra Wilka w gimnazyum II. w Rzeszowie; Mateusza Kasprzaka w gimnazyum I. w Rzeszowie; Salomona Knopfa w gimnazyum w Buczaczu; ks. Mieczysława Lisińskiego w gimnazyum w Jarosławiu; Włodzimierza Kosteckiego w gimnazyum w Dębicy; Michała Kiernickiego, Stanisława Szymczyka i Hugona Kaufmanna w gimnazyum w Brodach; Romana Chobrzyńskiego i Romana Holukę w gimnazyum V. we Lwowie; Semena Humeniuka i Karola Fischera w gimnazyum w Samborze; Maryana Neronowicza, Franciszka Bałkowskiego, Gabryela Dubiela i Jacka Pawlika w gimnazyum w Stryju; ks. Emiliana Pohoreckiego w gimnazyum w Jarosławiu; Stanisława Galika i Leona Cieplika w gimnazyum w Samborze; przeniosła zastępców nauczycieli: Stanisława Greczka z II. szkoły realnej we Lwowie do gimnazyum w Brodach; Bronisława Zborowskiego z V. gimnazyum we Lwowie do gimnazyum w Dębicy; Stanisława Niemca z gimnazyum w Stryju do gimnazyum w Jarosławiu; Eugeniusza Muszyńskiego z II. gimnazyum w Rzeszowie do gimnazyum w Jarosławiu; Rudolfa Kubesia z gimnazyum w Stryju do II. gimnazyum we Lwowie; Mieczysława Arndta z I. gimnazyum w Rzeszowie do gimnazyum w Samborze; Zygmunta Kochańskiego i Aleksandra Grzywaka z V. gimnazyum we Lwowie do gimnazyum w Sokalu; Stefana Pappa z gimnazyum I. w Rzeszowie do gimnazyum II. w Rzeszowie; dr. Juliusza Tokarskiego z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie do gimnazyum V. we Lwowie; zamianowała w szkołach ludowych: Klarę Steczównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Brodach; Feliksa Koczura, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Żołyni; Maryę Knoppównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Przemyślanach; Salomeę Sroczyńską, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Leżajsku; Ludwika Jasińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kordeckiego we Lwowie; Maryę Głowińską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Strutyniu niżnym; Paulinę Zajączkowską, nauczycielką i Franciszka Milówkę nauczycielem 4-klasowej szkoły w Piwnicznej; Bronisławę Michniowską, nauczycielką 3-klasowej szkoły w Zagórzu; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Józefa Magierę w Sołonce; Zygmunta Nowickiego w Oryszkowcach; Jana Stybla w Zalasiu; Władysława Hilewicza w Zimnowodzie; Oktawiana Karpińskiego w Torskiem; Piotra Onuferkę w Zadniszówce; Pawła Posackiego w Pobereżu; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Klaudyę Słobodzianównę w Łaskowcach; Jana Juszczyszyna w Czernichowcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Włodzimierza Podgórnego w Łozówce; Mikołaja Borszcza w Nowemsiole; Anielę Koneczną w Sarnikach; Teklę Sadowską w Mokrotynie kolonii; Grzegorza Biłyka w Sknihowie; Wilhelma Langa w Dolinie na przedmieściu „Obliski“; Stefana Hrehorowicza w Głębokiej ad Hołosków; przeniosła: Elżbietę Magierową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Żyrawce, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Sołonce; Eleonorę Haudekównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Sołonce, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zimnowodzie; Teklę Fietkową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Baczkowie, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Woli drwińskiej; Andrzeja Jabłońskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Łużku dolnym, na równorzędną posadę do szkoły w Gajach niżnych; Michała Steciowa, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Niedźwiedzy, na równorzędną posadę do szkoły w Liszni; Wandę Gellenową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Żuklinie, na równorzędną posadę do szkoły w Wadowicach górnych; Antoninę Klamrową, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Klekotowie, na równorzędną posadę do szkoły w Sznyrowie a Julię Kuczerównę, nauczycielkę w Sznyrowie, do szkoły w Klekotowie; Maryę Sozańską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Jaworze, na równorzędną posadę do szkoły w Żerebkach szlacheckich; Ignacego Chudorowicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły, w Horysławicach na równorzędną posadę do szkoły w Mistycach; Maryę Czajkowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kalnej, na równorzędną posadę do szkoły w Komarówce; Franciszka Streita, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Leszczańcach, na równorzędną posadę do szkoły w Słobódce górnej.

Z dziejów wzniecania ognia.

(Dokończenie).

I te zapałki były oczywiście bardzo drogie, w użyciu niepewne i dlatego nie mogły wyrugować u bardzo przeważnej części ludności krzesiwka i hubki.

Ponieważ jednak fosfor okazał się z wielu względów do zapałek najpraktyczniejszym, przeto starano się przedewszystkiem zmniejszyć jego zapalność na powietrzu przez stosowne dodatki. Kto jest wynalazcą tych nowych, ulepszonych i rzeczywiście pod wieloma względami praktycznych zapałek, niewiadomo. Zdaniem jednych jest nim niejaki Kammerer, chemik wittemberski, który odsiadując jako więzień polityczny karę w twierdzy Hohenaspergu, miał dokonać swego wynalazku. Kammerer wyszedłszy z więzienia przedstawił swój pomysł Sejmowi Rzeszy niemieckiej we Frankfurcie nad Menem i prosił o pozwolenie założenia fabryki zapałek fosforowych, lecz pozwolenia nie otrzymał z obawy przed łatwą zapalnością takich zapałek, czem zmartwiony dostał choroby umysłowej i umarł w r. 1837. Zdaniem drugich właściwym wynalazcą zapałek, o których mowa, jest Węgier, Stefan Iranyi, który widocznie nie strzegł dobrze tajemnicy, skoro pierwsze fabryki zapałek fosforowych założyli w r. 1833 Preshel w Wiedniu i Moldenhauer w Darmsztadzie, po nich zaś wielu innych.

Władze Rzeszy niemieckiej trzymały się jednak konsekwentnie swej pierwotnej uchwały i pozamykały wszystkie fabryki zapałek fosforowych na podległych sobie terytoryach. Zagranica tymczasem nie idąc za doktryną, wyrabiała zapałki z fosforem, które po stosownych ulepszeniach i przez dodanie do masy fosforowej minii i braunsztynu, celem zapobieżenia łatwej zapalności, przemycano do Niemiec w tak ogromnej ilości, że władze niemieckie nie mogąc temu przeszkodzić, odwołały zakaz pierwotny i pozwalały odtąd na zakładanie fabryk i sprzedaż zapałek fosforowych. Od tej chwili przemysł zapałczany rozwinął się nadzwyczajnie w Austryi i Niemczech tak, iż te dwa państwa, mianowicie pierwsze z nich zaopatrywały znaczną część ludności całej prawie kuli ziemskiej w artykuł człowiekowi cywilizowanemu ciągle potrzebny.

Pokazało się atoli wkrótce, że wyrób i używanie zapałek z fosforem białym czyli zwykłym łączy się z bardzo wielkiemi niedogodnościami, a nawet niebezpieczeństwami. Naprzód wyrabianie zapałek fosforowych wpływa bardzo niekorzystnie na zdrowie robotników, fosfor bowiem biały, używany do tych zapałek, jest bardzo mocną trucizną (największa dozwolona dawka w medycynie wynosi miligram, czyli w przybliżeniu 1/10 ciężaru ziarnka pieprzu, która unosząc się w powietrzu, wywołuje ciężkie objawy, wcale nierzadko kończące się śmiercią.

Drugie niebezpieczeństwo polega na możności powstania pożaru bądź przez to, że zapałki, w których masy do powlekania główek nie wymieszano dokładnie, mogą zapalić się same na powietrzu, osobliwie w cieple i pod wpływem promieni słonecznych, bądź przez to, że przez potarcie, np. przez myszy lub szczury, zapałki zapalają się.

Ale to nie jest jeszcze największą szkodą z zapałek zawierających fosfor zwykły czyli biały. Jest inne złe, a jest niem okoliczność, że w w zapałkach daje się ludności do rąk mocną truciznę, a jakkolwiek w główce jednej zapałki jest bardzo mało fosforu, to przecież przez zeskrobanie wielu główek można otrzymać dawkę trucizny, która może łatwo nawet mimo ratunku śmierć sprowadzić.

Przypadek, jak bardzo często, pomógł do zmniejszenia niebezpieczeństwa zapałek. W roku 1857 Schötter w Wiedniu robiąc doświadczenia z fosforem, przekonał się, że fosfor zwykły czyli biały, który ma ciężar gatunkowy 1·83, zapala się w temperaturze 75° C. i jest mocną trucizną; ogrzany oczywiście bez przystępu powietrza, zmienia się w temperaturze 215, a jeszcze lepiej 240 do 250 stopni w odmianę, która ma barwę czerwoną, ciężar gatunkowy 2·1 zapala się w temperaturze dopiero 240 stopni i nie jest trucizną.

Chemik frankfurcki Böttcher korzystał z wynalazku Schöttera i obmyślił zapałki nowego zupełnie systemu, tem się różniące od zapałek zwykłych czyli z białym fosforem, iż gdy w tych fosfor i substancya od niego zapalająca się przez potarcie mieszczą się razem w główkach zapałek, w tamtych masa zapalająca się oddzielona jest od fosforu i to czerwonego tak, iż takie zapałki zapalają się przez potarcie jedynie o powierzchnię, umyślnie do tego przysposobioną. Z tego wywodu można oczywiście odrazu pojąć wyższość nowych zapałek nad dawnemi z białym fosforem, nowe bowiem zapałki nie tak łatwo mogą zapalić się od ciepła, sposób ich wyrabiania nie łączy się z niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia robotników, a otruć się niemi nie łatwo. — Ale na tych zapałkach nie poznali się ziomkowie Böttchera, którzy widzieli wielką niedogodność w tem, iż zapałek nowego systemu nie można zapalać przez potarcie o byle co, choćby pantalony, ale trzeba mieć powierzchnię osobno do tego przygotowaną i fabryka takich zapałek założona przez Böttchera upadła.

Myśl porzuconą przez Niemców podjęli mądrzejsi od nich widocznie Szwedzi, którzy zaczęli zasypywać Niemców wyrabianemi przez siebie zapałkami nowego systemu, ztąd szwedzkiemi zwanemi. I rzeczywiście zapałki szwedzkie rozpowszechniły się bardzo prędko w całym prawie świecie cywilizowanym.

Główki zapałek szwedzkich stanowi masa, złożona z 32 części chloranu potasowego, 12 chromianu potasowego, 32 minii i 24 siarczku antymonu, powierzchnia zaś przeznaczona do pocierania zapałek powleczona jest mieszaniną z 30 części fosforu czerwonego, 50 siarczku antymonu, 13 braunsztynu i 7 kleju tudzież barwika.

Zapałki szwedzkie mają wszakże tę stronę niekorzystną, że są drogie stosunkowo, iż są znacznie droższe od zwykłych zapałek z fosforem białym, co w artykule codziennej potrzeby nie małej jest wagi. Wobec tego niedogodność, iż te zapałki składają się z dwóch części, t. j. z drewienek w stosowne główki zaopatrzonych i osobnej, umyślnie przyrządzonej powierzchni do pocierania, nabiera znaczenia.

Rząd francuski, który, jak wiadomo, zaprowadził w swym kraju monopol na wyrób zapałek, postanowił złemu zaradzić, a widząc, iż głównemi wadami dawnych zapałek z białym fosforem było i niebezpieczeństwo dla zdrowia robotników i dawanie publiczności do rąk towaru, zawierającego gwałtowną truciznę, ogłosił konkurs, w sute nagrody zaopatrzony, na podanie praktycznego sposobu wyrabiania takich zapałek, któreby mając zalety dawnych zapałek fosforowych, nie miały ich wad i niebezpieczeństw, t. j. nie wymagały osobno przyrządzonej powierzchni do pocierania i nie zawierały trucizny tak mocnej, jak biały fosfor.

Kilka konkursów spełzło na niczem, aż nareszcie po kilku latach prób i doświadczeń i wyznaczenia nagrody 100.000 fr., udało się dwom chemikom francuskim wynaleźć taką masę do główek zapałczanych, która odpowiadała żądaniu, t. j. zapałki w nie zaopatrzone nie wymagają osobno przyrządzonej powierzchni do pocierania, nie zawierają w sobie gwałtownej trucizny i wyrób ich nie łączy się z niebezpieczeństwem dla zdrowia robotników. Głównym składnikiem masy tych nowych zapałek jest półtorasiarczek fosforu.

Odtąd Francya ma tylko zapałki z tem połączeniem chemicznem fosforu. Za przykładem Francyi poszły zachodnie kraje Niemiec, gdzie powstały fabryki zapałek nowego systemu francuskiego, a zapałki te okazały się tak praktycznemi, że wyszła ustawa nie pozwalająca od 1 stycznia 1907 na używanie w całych Niemczech zapałek z fosforem białym.

Ze względu, iż u nas osobliwie kobiety, jeżeli chcą sobie życie odebrać, robią to bardzo często za pomocą główek z zapałek zwykłych, czyli z fosforem białym, poruszono przed kilkoma laty w krakowskiej komisyi sanitarnej potrzebę zakazu używania zapałek z białym fosforem. Pismo w tej sprawie skutku nie odniosło. Może teraz po przykładzie Francyi i Niemiec uzyskamy ustawę taką samą, jaką już mają te państwa, a nie pozwalającą na wyrób i używanie zapałek pod wieloma względami niebezpiecznych, a dających się łatwo zastąpić zapałkami bez porównania lepszemi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Podwyższenie opłat pocztowych. — Z Wiednia telegrafują: Narady w Ministerstwie handlu z przedstawicielami kół przemysłowych i handlowych w sprawie podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych ukończyły się wczoraj. Podstawę narad tworzył ogłoszony w czerwcu przez Zarząd pocztowy projekt zmiany należytości. Dzienniki doniosły, jakoby Rząd zamierzał zaprowadzić wszystkie w tym projekcie zaproponowane zmiany. Doniesienie to nie odpowiada faktom, gdyż dopiero po wysłuchaniu opinii korporacyj przemysłowych nastąpi ostateczne rozpatrzenie sprawy i decyzya Rządu.

OSTATNIA POCZTA.

Koło polskie zbierze się w poniedziałek, celem dalszych obrad nad reformą wyborczą.

Z Paryża donoszą: Liczba zgłoszonych dotychczas urzędownie gmin wyznaniowych katolickich wynosi 7.

Wedle informacyi, jaka *Polit. Corr.* otrzymała z Rzymu, panuje w sterach watykańskich przekonanie, że opinia publiczna Francyi coraz bardziej zmienia się na korzyść Stolicy św. Nawet w kołach republikańskich wyrażają zdanie, iż podjęcie na nowo rokowań z Watykanem byłoby jedynym najodpowiedniejszym środkiem do wybrnięcia z trudnej obecnej sytuacyi. W Watykanie panuje z tego powodu wielkie zadowolenie. Zapewniają zaś, że w razie gdyby rząd francuski uznał pożyteczność, takich rokowań, to Papież nie zająłby nieprzejednanego stanowiska. Uznają w Watykanie trudność przeprowadzenia zmiany ustawy, Stolica św. jednak mogłaby zażądać urzędowej interpretacyi pewnych artykułów ustawy, która w przyszłości wykluczyłaby możliwość tworzenia się odszczepieńczych stowarzyszeń. Sądzą w Watykanie, że leży to w interesie rządu francuskiego, by zapomocą takiej intepretacyi uprzedził życzenia episkopatu i wyrównał drogę prowadzącą do pokojowego załatwienia całego zatargu.

Prace turecko-bułgarskiej komisyi granicznej dla załatwienia zatargu z powodu granicy pod Siva, Kobuta i Sudżak, mają, wedle wiadomości z Konstantynopola, zadowalający przebieg.

Ostatnie wiadomości z Kuby brzmią już pomyślnie. Pomiędzy armią regularną a powstańcami nastąpiło zawieszenie broni. Wysłannik prezydenta Roosevelta, sekretarz Taft, przedstawił Palimie postulaty stronnictwa liberalnego i wymienił zarazem pięciu przedstawicieli opozycyi, którzy mają ułożyć warunki ugody z rządem. Palma przyjął ten wybór, a Taft odbył z delegatami powstańczymi konferencyę na podkładzie krążownika „Denver“.

Korespondent *Timesa* donosi jednak z Hawanny, że Kuba będzie jeszcze przez długi czas widownią rozruchów i utarczek. Partyzantka, prowadzona w kilku miejscach, przeniosła się teraz do Santiago, a podsycają ją tam żywioły miejscowe, działające na własną rękę, bez porozumienia z właściwymi przywódcami powstania. Stan taki utrzymać się długo nie może. Kto wie też, czy Stany Zjednoczone nie będą zmuszone do zbrojnej interwencyi, mimo wszelkich układów i pozornego pokoju, jaki zapanuje pomiędzy rządem Kuby a powstańcami.

Licząc się widocznie z tą ewentualnością, nie odwołują Stany Zjednoczone floty z wód hawańskich, lecz owszem utrzymują ją w ciągłem pogotowiu, aby każdej chwili w razie potrzeby przystąpić mogła do zajęcia wyspy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 września. *(Tel. pryw.).* W rozpoczynającej się tu dnia 26 b. m. rozprawie, wytoczonej przez prof. dr. Bujwida redakcyi *Naprzodu* o obrazę czci z powodu artykułu o zakładzie leczenia wścieklizny, przewodniczyć będzie radca Trzaskowski, oskarżenie wnosić będzie imieniem prof. Bujwida adwokat dr. Gertler, obronę objął adw. dr. Heski.

Dziś w południe odbyła się w prezydyum magistratu konferencya z reprezentantami cechu rzeźników co do obniżenia ceny mięsa. Rzeźnicy odpowiedzieli zastępcy magistratu, że byliby skłonni obniżyć ceny, jeżeliby mające nadejść wkrótce na targ woły opasowe mogli oni nabyć po niższych cenach.

Wiedeń, 22 września. *Wiener Zeitung* ogłasza Najw. sankcyę ustawy krajowej w sprawie zaciągnięcia przez kraj dwóch pożyczek, w kwocie 7 milionów kor. i 6,150.000 kor, na regulacyę rzek karpackich i regulacyę rzek kanałowych, oraz utworzenia odpowiedniego funduszu.

Poznań, 22 września. *(Tel. pryw.)* Wobec wzmagającego się w szkołach oporu przeciw niemieckiemu wykładowi religii władze postanowiły karać opornych przenoszeniem do niższych klas, codziennym aresztem i przedłużeniem obowiązku uczęszczania do szkół do 16 r. życia.

Berno szwajc., 22 września. Dyplomatyczna konferencya dla międzynarodowej ochrony robotników omawiała na wczorajszem posiedzeniu projekt konwencyi o pracy nocnej kobiet w zakładach przemysłowych, zwłaszcza kwestyę trwania i zastosowania tej konwencyi. Nie powzięto uchwały, ponieważ kilku delegatów ma się zwrócić dopiero po instrukcye do swoich rządów, w tej liczbie delegat austryacki. Następne posiedzenie d. 25 b. m. Spodziewają się, że istniejące trudności do tego czasu będą usunięte.

Madryt, 22 września. Jak donosi *Heraldo,* rozprawa sądowa przeciw sprawcom zamachu, dokonanego 31 maja b. r., rozpocznie się jutro przed sądem przysięgłych. Prokuratorya wnosi dla Ferrera karę śmierci, dla Nackensa 9 lat więzienia.

Londyn, 22 września. Dziennik *Times* pisze w dzisiejszym artykule finansowym: Tajemnica przeznaczenia miliona funtów szterlingów w złocie, który w czasie od 14 do 29 sierpnia zakupiono na otwartym targu, wyjaśniła się obecnie. Cała ta suma poszła do Petersburga.

Waszyngton, 22 września. Wiadomości z Hawany potwierdzają tutejsze zapatrywanie, że spory między rządem kubańskim a powstańcami nie dadzą się załatwić ugodowo, a nawet gdyby delegatom Roosevelta udało się doprowadzić do skutku ugodę, będzie ona tylko przejściowa, a przesilenie prędzej czy później spowoduje interwencyę amerykańską, która każdej chwili może nastąpić. Oświadczają, że w razie interwencyi Stany Zjednoczone przestrzegać będą polityki koncentracyi i nie dopuszczą do gwałtów, jakie towarzyszyły podobnej polityce gen. Weylera. Gen. Funston znajduje się w drodze z Waszyngtonu do Hawanny. Arsenały czynią przygotowania i oczekują dalszych rozkazów. Obecne położenie na Kubie równa się kompletnemu zniszczeniu plonów tytoniu i nieobliczalnym stratom przy najbliższej kampanii cukrowej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 22 września. *(Tel. pryw.).* Onegdaj w pewnym domu na ulicy Wroniej dokonano rewizyi wszystkich mieszkań. Aresztowano przeszło 30 osób.

Mitawa, 22 września. Chłopi okolicy tutejszej cierpią z powodu nadużyć rabusiów, którzy szerzą panikę i zmuszają ludność do łączenia się z ruchem rewolucyjnym. 16 właścicieli ziemskich, którym zagrożono śmiercią, uzbroiło się w pancerze.

Petersburg, 22 września. *(Tel. pryw.).* Onegdaj dokonano licznych aresztowań. Między innymi podczas rewizyi w mieszkaniu Olgi Piotrówny znaleziono ważną korespondencyę, odsłaniającą sieć organizacyi bojowej.

Petersburg, 22 września. *(Tel. pryw.).* Onegdaj aresztowano w Kronsztadzie 14 członków miejscowej organizacyi wojskowej oraz partyi socyalistów rewolucyonistów. Mieszkali oni za sfałszowanymi pasportami. Znaleziono rozległą korespondencyę partyi.

Tyflis, 22 września. Przy rewizyi w pewnem mieszkaniu znaleziono puszkę z materyałami drukarskimi. W chwili, gdy puszki tej dotknięto, nastąpiła eksplozya, wskutek której zabici zostali dwaj inspektorowie policyjni i asystent komisarza policyi, zranionych zaś zostało kilku innych urzędników, jeden żołnierz i jeden oficer. Podłoga zapadła się, zabijając na niższem piętrze jakieś dziecko i raniąc matkę. W owem mieszkaniu znaleziono nadto dwie nienapełnione bomby. Uwięziono dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Najemca mieszkania znikł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 września 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 672·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 811·—, Akcye Anglobanku 316·—, Akcye Unionbanku 554·—, Akcye Länderbanku 441·50, Akcye Bankvereinu 552·—, Akcye Bodencredit 1042·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 575·—, Akcye kolei państwowych 673·50, Akcye kolei Południowej 175·75, Akcye kolei Elbethal 451·—, Akcye kolei Północnej 5645·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 606·— Akcye Rima Muranyi 580 50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2827·—, Akcye Fabryki broni 587·—, Akcye Tureckie tytoniowe 404·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 642·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·40, Renta majowa 98·90, Austryacka Renta koronowa 99·15. Węgierska Renta koronowa 94·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·65, 4-prc. listy Banku hipotecznego 98·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·40, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie oblg. propinacyjne 99·45, 4-prc Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 97·45, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 96·20, Losy tureckie 161·—, Marki 117·51, Ruble 252·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 78·—.

Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

„Jako produkt naturalny tran wątrobiany jest środkiem uzdrawiającym.“ Już przodkowie nasi wiedzieli jaką siłę uzdrawiającą posiada tran wątrobiany i jak zbawiennym jest przyjmowany regularnie dla poszczególnych organów ciała ludzkiego. Medycyna nie wynalazła do dzisiejszego dnia mimo usiłowań podobnego sztucznego produktu, który by mógł choć w części zastąpić zbawienne działanie naturalnego tranu wątrobianego. W następstwie tego naturalnie, tran wątrobiany jeszcze dzisiaj po upływie kilku wieków jest uważany i używany jako pierwszy i najlepszy środek domowy uzdrawiający Tran wątrobiany prawie we wszystkich wypadkach przyjmują dzieci chętnie Produkt, któremu pod względem smaku i skuteczności żaden nie dorównywa, znajduje się w preparacie „Jodella“, sporządzonym od długich lat przez aptekarza Wilh. Lahusen'a w Bremen pod nazwą: Lahusen'a „Jodowo-żelazowy tran wątrobiany“. Nazwa „Jodella“ jest marka patent. zarejestrowaną na którą upraszam przy zakupnie uważać, aby uniknąć nabycia falsyfikatów. „Jodella“ środek jeden z niewielu, działa skutecznie przy skrofułach, angielskiej słabości i niedokrwności. Jodella-tran można nabywać we wszystkich aptekach.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22 września 1906.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	572	—	582	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	50	111	20
„ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	100	30	101	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	20	98	90
„ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	40	99	10
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	99	20	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	101	--	101	70
„ „ „ 4% (4 em.)	98	20	98	90
Kol. lokalne dtto 4%	98	—	98	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	97	50	98	20
Pożyczka m. Lwowa 4%	96	80	97	50
„ „ „ 4 konwen	98	30	99	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 września 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98·80	99·—
styczeń lipiec	98·80	99·—
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·—	100·20
kwiecień-październik	99·95	100·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·20	159·20
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·—	220·—
„ „ 1864 po 100 zł.	275·—	277·—
„ „ 1864 po 50 zł.	275·—	277·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·10	99·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	118·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	462·50	464·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	123·50	124·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·25	100·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·40	100·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·30	100·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·90	117·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·70	94·90
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	153·65	155·65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207·50	209·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·50	208·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·50	95·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·60	106·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·60	99·60
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·25	102·25
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·—	97·90
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98·95	99·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·70	96·70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	104·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	160·15	161·15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·90	99·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·—	287·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287·—	296·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·50	100·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·15	99·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·40	101·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	97·60	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·25	100·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·80	100·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·50	116·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·80	100·90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·60	91·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·25	104·25
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·75	23·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	138·—	146·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	64·—
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·75	50·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·25	31·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56·—	61·—
Salma 40 zł. mk.	198·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	70·—	76·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·50	317·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3292·—	3298·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	668.—	669.—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	809·—	810·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	572 —	574·—
Galic. banku hip. 200 zł.	575·—	580·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	200·—	220.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·50	440·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1771·—	1781·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551·75	552·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5620·—	5650·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580 —	581·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1050·—	1056·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	723·—	726·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	655·—	666·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	603 —	604·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2823·—	2833·—
Schodnicy 500 kor.	645·50	654·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	405 —	407·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	291·50	293·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·95	240·15
Paryż za 100 franków	95·25	95·45
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	$117·42^1/_2$	$117·62^1/_2$
Włoskie banki	95·35	95·50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·27^1/_2$	95·40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·30	95·50
Ruble	$2·52^3/_4$	$2·53^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

G. Zl. E. 13/6 (6) (7286 3—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der firma Rubinstein et Feigl vertreten durch Dr. Antol Berezeli in Budapest findet am 15 October 1906 9 Uhr vormittags bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. IV. die Versteigerung der Realität: a) E. Zl. 1232, b) 1631, c) c) 1/4 Theil 1070 der Katastralgemeinde Łopatyn welche einen Hopfengarten bilden sammt Zubehör, bestehend aus Pfeilern, Stützbalken, Spalten und Drath.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sammt Zubehör ad a) ist auf 306 Kr. 15 hal., ad b) auf 270 Kr. 10 hal., ad c) auf 115 Kr. 65 hal. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 204 Kr. 10 hal., ad b) 180 Kr. 06 hal., ad c) 77 Kr. 10 hal. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen welche hiemit genehmigt werden und auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Abth. IV während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkomnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeitan den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abth. IV.

Łopatyn, am 10 August 1906.

L. cz. E. 426/6 (4) (7405 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Dobromilu, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 10 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności objętych whl. 56, 180 i 184 połowy realności objętej whl. 185 i 37/524 części realności objętej whl. 168 ks. grunt. gm. Wojtkowa, zobowiązanego Jakóba Lorberfelda własność stanowiących, oraz realności objętej whl. 188 kg. gminy Wojtkowa, Sabina vel Szulima Sandmana własność stanowiącej wraz z przynależnościami realności objętej whl. 168 gminy Wojtkowa, składającemi się z trzech wanien z drzewa, dwóch konewek drewnianych i kotła żelaznego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1. realność objęta whl. 56 kg. gm. Wojtkowa na 600 koron, 2. realność objęta whl. 180 kg. gm. Wojtkowa na 500 koron, 3 realność objęta whl. 184 kg. gm. Wojtkowa na 400 koron, 4. realność objęta whl. 188 kg. gm. Wojtkowa na 280 koron, 5. połowa realności whl. 185 kg. gm. Wojtkowa na 150 koron, 6. 37/524 części realności whl. 168 kg. gminy Wojtkowa na 76 koron, przynależności zaś na 1 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. realności objętej whl. 56 ks. gr. gm. Wojtkowa 400 koron, 2. realność objętej whl. 180 ks. grunt. gm. Wojtkowa 333 kor. 34 hal., 3. realność objętej whl. 184 ks. gr. gm. Wojtkowa 266 kor. 68 hal., 4. realność objętej whl. 188 ks. grunt. gm. Wojtkowa 186 kor. 67 hal., 5. połowy realności whl. 185 ks. gr. gm. Wojtkowa 100 kor., 6. 37/524 części realności whl. 168 ks. gr. gm. Wojtkowa 51 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 3 września 1906.

Do L. 14.271/906. (5458 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje I. publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w niżej podanych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. r. 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1907 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalszy rok 1908 i 1909, na dzień 24 października 1906 od godziny 9 do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne i wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądane przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach Straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadstruowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 23 października 1906 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu, lub tegoż zastępcy.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do danej oferty, zas przy ustnej licytacyi złożone do rąk komisyi licytacyjnej.

Składający wadyum w papierach wartościowych, mają przedłożyć spisy złożonych papierów w trzech egzemplarzach. Druki na spisy nabyć można w każdym c. k. Urzędzie podatkowym za zwrotem kosztów.

Kwity kasowe na kaucyę z niezgasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane jako wadya licytacyjne.

L. porz.	Okręg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do danego okręgu	Klasa taryfy	Cena wywołania	
					K.	h.
1	Biecz	podatek spożywczy od mięsa	45	trzecia klasa taryfy	3437	—
2	Gorlice		64		16390	—
3	Grybów		34		5408	77
4	Krościenko		68		6256	—
5	Mszana dolna		46		5350	—
1	Krościenko	podatek spożywczy od wina	68	tar. C.	3600	—

Uwaga: W myśl § 2 ust. kr. z 23/12 1903 Dz. u. kr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku spożywczego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30% ugodowego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 19 września 1906.

(7404 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 24 września o godz. 10 min. 30 przed południem rozpocznie się i trwać będzie w dalszym ciągu przez dnie następne licytacyjna sprzedaż:

Kosztownych mebli mahoniowych stanowiących urządzenie z kilku pokoi, obrazów olejnych, dywanów perskich, uprzęży na konie wierzchowe, porcelany, bronzów, fortepianu czarnego firmy Steinwoy & Sohn New-Jork-Hamburg, broń myśliwska i srebra stołowego na 24 osób, oraz przyborów do damskiej krawieczyzny jak koronek, szplikacyi, wstawek, haftów, jedwabiu i t. p.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 września 1906.

L. cz. E. 474/6 (7) (7415)

Zobowiązany Józef Gardulski syn Wacława z Radomyśla.

Na żądanie Osiasza Jortnera w Tarnowie odbędzie się dnia 24 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) 3/4 części realności whl. 401 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej; cała ta realność składa się z domu mieszkalnego drewnianego, gontem krytego, wychodka i piwnicy tudzież placu budowlanego o obszarze 4 ar. 50 mtr.;

b) 3/10 części realności whl. 405 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętych; cała ta realność składa się z roli i łąki o łącznym obszarze 1 ha. 21 ar. 67 m.;

c) 3/10 części realności whl 449 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętych; cała ta realność składa się z parceli budowlanej na której znajdują się dwa domy mieszkalne drewniane gontami kryte tudzież dwóch ogrodów o łącznym obszarze 6 ar. 62 m.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 1027 kor. 50 hal., ad b) na 255 kor. 93 hal. i ad c) na 579 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 513 kor. 75 hal., ad b) 170 kor. 62 hal, ad c) 289 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 20 lipca 1906.

L. cz. E. VII. 839/6 (4) (7411)

Dnia 30 października 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności whl. 429 gm. Dora wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4300 kor.

Najniższa cena wynosi 2844 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 12 września 1906.

L. cz. E. 996/6 (4) (7409)

Dnia 2 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 1/3 części realności whl. 396 gm. Wierzbiąż na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1279 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 853 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bezł, dnia 5 września 1906.

L. cz. E. 1715/6 (4) (7438)

Dnia 22 października 1906, o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya 3/8 części realności w Brodach wyk. hip. 218.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 1005 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 502 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 11 września 1906.

L. cz. E. 402/6 (7) (7447)

Na żądanie Juliana Forsztaka w Radomyślu odbędzie się dnia 24 października 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya całej realności whl. 156 ks gr. gm. kat. Radomyśl objętej, składającej się jedynie z parc. budowlanej, na której stoi dom drewniany gontem kryty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. E. 542/6 (10) (7437)

Na żądanie dra Izydora Daniela adwokata w Wadowicach odbędzie się dnia 7 listopada 1906 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya połowy realności whl. 406 i całej realności lwh. 581 ks g. gm. kat. Zembrzyce objętych wraz z przynależytościami, składającemi się z budynku i gruntów.

Nieruchomość połowa lwh. 406 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 40 kor., cała lwh. 581 na 20 kor.

Najniższa cena wywosi połowy lwh. 406 kwotę 26 kor., 67 hal., całej lwh. 581 kwotę 13 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 6 września 1906.

L. cz. E. 1098/6 (4) (7435)

Dnia 23 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya a) realności lwh. 426 i b) realności lwh. 442 ks. gr. gm. kat. Brzyska.

Nieruchomości te w całości wystawione na licytacyę są ocenione i wartość tychże ustalona, a to: ad a) 200 kor., ad b) 230 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 32 hal., ad b) 153 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 15 września 1906.

L. cz. E. 1102/6 (7442)

Na żądanie Pinkasa Schiffmana odbędzie się dnia 12 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy dobrowolna licytacya whl. 507 ks. gr. gm. Iwanie puste.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 28 sierpnia 1906.

L. cz. E. 372/6 (7) (7456)

Na żądanie Abrahama Markusa Golda odbędzie się dnia 16 października 1906 o godzinie 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 107 gm. Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wszelkie służebności, wymowy, ciężary gruntowe i wierzytelności na sprzedać się mającej nieruchomości hipotecznie ubezpieczone pozostać mają przy hipotece w całej rozciągłości bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną z tem, że takowe mają być nabywcy wliczone w cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 13 września 1906.

L. cz. E. 708/6 (4) (7452)

Na żądanie Beili Litner odbędzie się dnia 28 września 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya realności obj. whl. 477 i 977 ks. gr. gminy kat. Zborów, powstających z pgr. 32/1 o przestrzeni 11 arów 87 m² i z pgr. 32/2 o przestrzeni 11 arów 87 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione każda z nich po półtora ($1^1/_2$) tysiąca koron.

Najniższa cena wynosi co do każdej realności po tysiąc koron, poniżejtej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 14 września 1906.

L. cz. E. 586/6 (8) (7446)

Dnia 11 października 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności whl. 135 gm. Radłów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2000 kor. przynależności zaś na 555 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Radłów, dnia 27 sierpnia 1906.

L. cz. E. 3089/6 (7) (7436)

Na żądanie Joela Weinlesa, kupca w Tarnopolu, odbędzie się dnia 15 października 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności lwb. 286 ks. gr. gm. Domamorycz, stanowiącej 2 parcele grunt.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 734 kor.

Najniższa cena wynosi 489 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 22 sierpnia 1906.

L. cz. E. V 1627/6 (9) (7472)

Dnia 27 września 1906 o godz. 9 przed południem sprzedane będą w Stanisławowie w Pasażu i przy ulicy Kazimierzowskiej w drodze publicznej licytacyi: kołdry rozmaite, sprzęty domowe, maszyny fabryczne i urządzenie sklepowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 26 września 1906 między godz. 4 a 6 po południu w wyż oznaczonych miejscach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 15 września 1906.

L. cz. E. V. 1709/6 (9) (7473)

Na żądanie Towarzystwa bankowego w Stanisławowie, zastąpionego przez adwokata dra Halperna, odbędzie się dnia 9 października 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności objętej whl. 751 ks. gr. Stanisławów Nr. d. 26, wraz z przynależnościami, t. t. domem piętrowym.

Nieruchomość ta, (grunt i dom), wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.830 kor.

Najniższa cena wynosi 13.915 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 3 września 1906

L. cz. E. X. 281/6 (4) (7471)

Na żądanie Efroima Feinfelda, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 6 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya 1/12 części realności whl. 1098 Stanisławów, wartości 667 kor. obejmującej dom w śródmieściu przy ulicy Trynitarskiej i Kossakowskiej położonej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 334 kor.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 6 września 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (253) (7439)

Obwieszczenie.

W sprawie konkursowej Markusa Feuersteina postawił zawiadowca masy dr. Jakób Fell, adwokat w Drohobyczu, w skutek uchwały wydziału wierzycieli powziętej na posiedzeniu dnia 15 lipca 1906 odbytem wniosek na zwołanie zgromadzenia ogółu wierzycieli celem powzięcia uchwały czy zawiadowca masy ma dalej popierać spory zaczepne wytoczone przez niego po otwarciu konkursu przeciw żonie krydataryusza Amalii Feuerstein, w szczególności:

a) spór dol. cz. Cg. I. 119/6 o uznanie kontraktów kupna i sprzedaży z daty Lwów 7 lutego i 9 lutego 1905, którymi Amalia Feuerstein nabyła od Liesiego i Maryi Ruhdörferów i od Dawida i Leiby Feuersteinów połowę dóbr Toustobaby Scheda I., Zawadówka Scheda I., Zawadówka Scheda IV., Korzowa Scheda I., Korzowa Scheda IV., dalej ciała hip. objęte whl. 644 i 385 ks. grt. gm. kat. Toustobaby i ciała hip. objęte whl. 653 i 307 ks. grt. gm. kat. Zawadówka za bezskuteczne wobec masy konkursowej Markusa Feuersteina i t. d.

b) spór dol. cz. Cg. I. 120/6 o uznanie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Drohobycz 9 lipca 1903, którym Amalia Feuerstein nabyła od Felixa Gartenberga 1/4 część realności objętej whl. 82 ks. grt dla gm. kat. Drohobycz miasto, za bezskuteczny wobec masy konkursowej Markusa Feuersteina i t. d.;

c) spór dol. cz. Cg. I. 121/6 o uznanie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Drohobycz 2/10 1900, którym Amalia Feuerstein nabyła od Berla Leibendörfera połowę realności objętej whl. 375 ks. grt. dla gm. kat. Drohobycz-Zagrody miejskie za bezskuteczny wobec masy konkursowej Markusa Feuersteina i t. d.;

d) spór dol. cz. Cg. I. 122/6, o uznanie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Drohobycz 11 maja 1900, którym Amalia Feuerstein nabyła od Cirli Werdinger 1/4 część realności objętej whl. 314 ks. grt. gm. kat. Drohobycz Zagrody miejskie za bezskuteczny wobec masy konkursowej Markusa Feuersteina i t. d.

W celu powzięcia uchwały w sprawie powyżej oznaczonej wyznacza się audyencyę na dzień 1 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w Sali Nr. 53 wobec Komisarza konkursowego, i zwołuje się na tę audyencyę wierzycieli konkursowych z tem, że co na tej audyencyi zgodnie z przepisami ustawy przewidzionem, ustalonem, lub uchwalonem zostanie, tego strony po myśli § 255 ord. konk. nie mogą zaczepiać ani z powodu, że nie mogły brać udziału w rozprawie, ani też z powodu omieszkania założyć środka prawnego celem usprawiedliwienia niestawiennictwa.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 8 września 1906.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/6 (135) (7422 3—3)

W masie rozbiorowej Elgina Scotta zarządzam ogólne zebranie wierzycieli w myśl paragrafu 144 Ord. konk. celem powzięcia uchwały w sprawie sprzedaży udziałów kopalnianych masy na dzień 28 września 1906 godz. dziesiąta minut trzydzieści sala 53.

Drohobycz, dnia 20 września 1906.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. 10.273/6. (7377 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Zatorze jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 20 października 1906 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Kompetenci winni wykazać także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem z złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 16 września 1906.

L. 36.454. Ogłoszenie konkursu. (7420 2—3)

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Tarnowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 1 listopada 1906.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory:

płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie
25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi c. k. szkoły realnej w Tarnowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w słuzbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 4 września 1906.

L. cz. Prez. 13.329. (7425 2—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądach powiatowych w Dornie watrze i Putyłowie są do obsadzenia po jednej posadzie radcy sądu krajowego i Naczelnika sądu powiatowego w VII ewentualnie po jednej posadzie sędziego powiatowego w VIII klasie rangi zaś przy c. k. sądzie powiatowym w Stanowcach posada sekretarza sądowego w VIII klasie rangi wszystkie ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach na Bukowinie opróżnić się mogące wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 5 października 1906 do odnośnego Prezydyum I. instancyi.

Prezydym c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 19 września 1906.

L. Prez. 19.330. (7424 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 217 Gazety Lwowskisj ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych, ewentualnie sędziów powiatowych przy sądach powiatowych w Niemirowie, Lisku, Mościskach, Bursztynie i Kamionce strumiłowej, tudzież na posady sekretarzów sądowych przy c. k. sądzie krajowym wyższym we Lwowie, sądach obwodowych w Brzeżanach, Kołomyi, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu i przy sądach powiatowych w Janowie, Rudkach, Sądowej Wiszni, Kutach, Drohobyczu, Bóbrce, z dniem 5 października 1906 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 19 września 1906.

L. 6917/6. (7454)

Konkurs

celem obsadzenia jednej posady zastępcy c. k. Nadprokuratora Państwa we Lwowie w VIII. klasie rangi, tudzież sześciu posad zastępców c. k. prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi, a to po dwie przy prokuratoryach państwa we Lwowie i Tarnopolu i po jednej w Stanisławowie i Samborze, względnie takich samych posad opróżnić się mogących przy innych prokuratoryach państwa w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Ubiegający się o powyższe posady wniosą swe należycie udokumentowane podania w drodze służbowej do dnia 20 października 1906 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 20 września 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 308/6 (2) (7441)

Przeciw Ołeksie i Wasylowi Michalczukom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Paraśkę Rusak z Michalkowa pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 272 ks. gr. gm. Filipkowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 4 października 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Oleksy i Wasyla Michalczuków ustanawia się pana Dmytra Petryka w Filipkowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 14 września 1906.

L. cz. C. I. 349/6 (1) (7448)

Przeciw Tekli Chamulak, której miejsce pobytu nieznane wniósł Filip Zubyk syn Stefana i tow. pozew o część realności whl. 32 kg. Magdalówka.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na 22 października 1906 godz. 9 rano.

Kuratorem ustanawia się Iwana Mikusia i Magdalówki, który ma strzedz praw pozwanej na tejże koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 19 września 1906.

L. cz. C. I. 263/6 (1) (7445)

Przeciw Małce Uffer, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Fischla Schleimera i Pesię Leję Schleimer z Obertyna pozew o uznanie wpisanego na karcie C. whl. 1491 ks. gr. gminy Obertyn na rzecz pozwanej prawa odkupu połowy realności wykazem tym objętej za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 8 października 1906 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Małki Uffer ustanawia się pana Mosesa Kramera w Obertynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 5 września 1906.

L. cz. C. 138/6 (1) (7481)

Przeciw mał. Kseni i Maryi Obertan, których matki Barbary Obertan miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Jana Kornaja z Białej wody pozew o uznanie prawa własności i intabulacye p. gr. llk. 4913, 4914, 4915 i 4916 przypisanych do realności lwh. 13 gm. Biała woda.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 24 września 1906 godz. 9 rano w tym sądzie, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dr. Szymona Przybyłę, adwokata w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 15 września 1906.

L. cz. C. 146/6 (2) (7482)

Przeciw Annie Majkowicz, ostatnio w Maniowach, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Maryannę Majkowiczową z Maniów pozew o 326 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 24 września 1906 r. rano sala Nr. 3

Celem strzeżenia praw nieobecnej pozwanej, ustanawia pana Jana Gaździaka zw. Wybrańskim w Maniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 8 września 1906.

L. cz. E. 94/6 (3) (7449)

Seligowi Antmanowi w Felsztynie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Starejsoli przeciw niemu o 250 kor. 84 hal. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 8 lutego 1906 liczba czynności E. 94/6, (1) którą pozwolono na egzekucyjny wpis prawa zastawu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Selig Antman przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jakóba Goldfischera burmistrza w Felsztynie.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starasól, dnia 20 sierpnia 1906.

L. cz. Prez. 1379/18 (6) (7426)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie krajowym w Krakowie na V kadencyę rozpoczynającą się dnia 5 listopada 1906 o godzinie 9 rano, c. k. Wiceprezydenta Sądu krajowego dr. Dyonizego Pogorzelskiego, zaś zastępcami przewodniczącego, Radców Sądu krajowego wyższego dr. Józefa Kaisera, Stanisława Gołkowskiego i Wilhelma Ursla, oraz Radców Sądu krajowego Alojzego Traunfellnera, dr. Wilhelma Grodyńskiego, Adolfa Raczyńskiego, Ferdynanda Ferensa, Karola Kulikowskiego i dr. Stanisława Trzaskowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 15 września 1906.

L. cz. Cw. 582/6 (1) (7432)

Przeciw Katarzynie Borowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Antoniego Lojasa w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 240 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 16 września 1906 Cw. 582/6 (1).

Celem strzeżenia praw Katarzyny Borowicz ustanawia się pana dr. Ernesta Geisslera adwokata w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Borowicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 16 września 1906.

L. cz. C. 251/6 (1) (7495)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aronowi Zieglerowi wniosła Chaja Orgler z Żmigrodu pozew o 800 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 25 września 1906 godz. 8 rano, biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Nuchem Ziegler w Żmigrodzie będzie pozwanego zastępywać, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 10 września 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 105/6 (1) (7440 1—3)

Z powodu marnotrawstwa zawiesza się kuratelę nad Anną z Żykaleków Sawicką z Uścieryk.

Kuratorem ustanawia się Jurija Sawickiego z Uścieryk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 10 sierpnia 1906.

L. cz. P. 76/6 (6) (7451)

Za marnotrawnego uznano Mykietę Baltro w Podberezcach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Moskwę w Podberezcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 20 czerwca 1906.

L. cz. P. 423/5 (14) (7450)

Za umysłowo chorą uznano Reginę Karpyn w Chocimierzu.

Kuratorem ustanowiono Dmytra Karpyn w Chocimierzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 24 maja 1906.

L. cz. L. 15/4 (7) (7444)

Aksentego Petryczyna z Kozaczówki uznano niewłasnowolnym z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem ustanowiony Jurij Petryszyn z Kozaczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 24 sierpnia 1906.

L. cz. L. 12/6 (6) (7443)

Pawła Bobyka w Kudryńcach uznano niewłasnowolnym z powodu głupowatości.

Kuratorem ustanowiony Matej Bobyk gospodarz w Olchowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 23 sierpnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 10/5 (2) (7337 3—3)

Na wniosek Blime Kornberg w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu zastawniczego Nr. 35.088 przez tutejszą Filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego na złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, tudzież złotą branzoletkę wydanego.

Posiadacza tego kwitu wzywa się, aby swe prawa do niego do jednego roku zgłosił, gdyż inaczej kwit ten pozbawiony będzie wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 23 czerwca 1905.

L. cz. T. 3/6 (2) (7306 3—3)

Obwieszczenie.

Zaprzysiężonemi zeznaniami Marka Sosenki oraz świadków Łukasza Guzego, Iwana Danilaka, Piotra Zubala i Dmytra Turaka stwierdzono, że Justyna Kochan urodzona w Jaworzu 10 października 1834 r., córka Mikołaja i Anny, wyznania gr. kat., przed przeszło 30 laty opuściła gminę Jaworzę, wyemigrowała w nieznanym bliżej kierunku i od tego czasu wszelki ślad jej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Marka Sosenki w Desznicy postępowanie celem uznania Justyny Kochan za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu sądowi lub kuratorowi panu dr. Włodz. Gabryszewskiemu adwokatowi w Jaśle w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu wiadomości o powyż wymienionej, zaś niewiadomą z miejsca pobytu i życia Justynę Kochan wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób sąd lub kuratora uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę Marka Sosenki po dniu 15 czerwca 1907 rozstrzygnie o uznaniu Justyny Kochan za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 12 maja 1906.

L. cz. T. 56/6 (2) (7336 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wincentego Datki, c. k. kontrolora podatkowego w Brzesku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kart wkładkowych Kasy oszczędności miasta Bochni:

1) karty Nr. 6029 tom 10 pag. 445 na kwotę 219 kor. 62 hal., na rzecz Wincentego Datki opiewającej;

2) karty Nr. 14.479 tom 22 pag. 666 na kwotę 237 kor. 89 hal., na rzecz Edwarda Stępniowskiego dla spadkobierców ś. p. Adama Datki opiewającej;

3) karty Nr. 13.299 tom 21 pag. 257 na kwotę 11 kor. 27 hal., na rzecz Jadwigi Franciszki Datkowej opiewającej;

4) karty Nr. 12.227 tom 19 pag. 264 na kwotę 11 kor. 97 hal., na rzecz Maryi Datkówny opiewającej.

Posiadacza powyższych kart wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 1 września 1906.

L. cz. T. 58/6 (1) (7461 1—3)

Na wniosek Chaskla Schenkera, kupca w Podgórzu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę w lipcu 1906 zagubionego wekslu z daty Mościska 30 kwietnia 1906, za trzy miesiące od daty u tegoż Chaskla Schenkera płatnego, na kwotę 200 koron opiewającego, przez wnioskodawcę wystawionego, a przez Judę Hirscha Ortnera w Mościskach akceptowanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywil., Oddział VI.
Kraków, dnia 4 września 1906.

L. cz. T. 57/6 (2) (7462 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Adolfa Sprunga, fryzyera w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej filii Banku krajowego w Krakowie Nr. 6913, na kwotę 100 kor. opiewającej, na nazwisko Adolfa Sprunga wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywiln., Oddział VI.
Kraków, dnia 11 września 1906.

L. cz. Nc. 60/6 (1) (7427 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stefana Janko i Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy, wystawionej przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie dnia 9 marca 1871 r. do l. 745, opiewającej na kapitał zabezpieczony w kwocie 4000 złr. a. w. płatnej po śmierci zabezpieczonej Katarzyny z Łepkowskich Jankowej na rzecz prawnych spadkobierców.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 61/6 (1) (7455 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniego Jirasa i Towarzystwa Wzajemnych zabezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi policy, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dnia 2 lipca 1902 do l. 35.126 wystawionej, opiewającej na kapitał zabezpieczony w kwocie 4000 koron, płatny dnia 1 lipca 1922 r. do rąk ubezpieczonego Antoniego Jirasa, ewentualnie tegoż żony Fanny Jiras, ewentualnie wreszcie tegoż córki Róży Jiras.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się z swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 59/6 (1) (7428 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Bolesława Wiernickiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z podpisami Oskar Doening, Olga Doening jako akceptantów, na sumę 485 koron opiewającego, nie aopatrzonego datą wystawienia i płatności, oraz bez podpisu wystawcy.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 53/6 (2) (7429 1—3)

Na wniosek Felicyana Władysława 2go im. Daszyńskiego, fabrykanta w Zawierciu (Król. Polskie) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej „Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 57.553, na kwotę 2000 koron opiewającej, na nazwisko Felicyana Władysława 2 im. Daszyńskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 25 sierpnia 1906.

L. cz. T. 59/6 (1) (7453 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Galic. Kasy oszczędności we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo następującej wnioskodawczyni zaginionej książeczki wkładkowej Nr. 63.724 na kwotę 301 koron 86 halerzy i nazwisko Chany Róży Awin opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie sześciu miesięcy od dnia tego edyktu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 września 1906.

K. cz. T. 18/6 (1) (7433 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem rz. kat. kościoła w Dublanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej przemyskiej Kasy oszczędności Nr. 2596 na kościół w Dublanach opiewającej, z dniem 1 stycznia 1906, wynoszącej łącznie 41 koron 60 hal., po pobraniu zaś z niej w dniu 17 stycznia 1906 odsetek w ilości 1 korona 60 hal., wynoszącej obecnie w kapitale 40 kor. i w procencie po 30 czerwca 1906 — 80 hal., razem 40 kor. 80 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 17 sierpnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 11/6 (7326 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Olenę Jazłowiecką, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Annie Makohon zmarłej w Cześnikach, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr. Katzem.

Rohatyn, 1 września 1906.

L. cz. A 428/6. (7398 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę Borys ur. Pawluk, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Stachu Borys zmarłym w Babińcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr. Pawlikowskim.

Rohatyn, dnia 23 lipca 1906.

G. Zl. A. 82/6 (22—26) (7395 3—3)

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Makow wird bekannt gemacht, dass am 9 März 1906 Susanna Wojde in Makow ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung storben sei.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Brudersohnes Jozef Niemczyk als gesetzlichen Erben unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre vor dem untengesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Kurator Vinzenz Nitecki in Maków abgehandelt werden würde.

Makow, am 5 September 1906.

L. cz. A. I. 177/2 (8) (7460 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. Od. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1902 zmarł Szymon Kleinmann false Beck w Jaryczowie nowym, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Berl Beck ustanowionym został kuratorem, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś nieprzyjęta część spadku, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. Oddz. I.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 619 Sp. II. 662 (7463)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze hadlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „I. Schenker, handel żelaza w Krakowie".

Uprawnieni do zastępstwa są dotychczasowi spólnicy Löbel Schenker i Helena Schenkerowa, każde z nich samoistnie.

Specyalne wpisy F. Z. Podpis firmy: Pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą nazwą firmy „I. Schenker" podpiszą „L. Schenker" lub „H. Schenker".

Dzień wpisu: 12 września 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 11 września 1906.

L. cz. Firm. 117, Stow. II, 898 (7434)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ropczyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dla wspólnego kredytu w Ropczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w szczególności §§ 1, 3, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13 i 14.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie członkom swoim potrzebnych do handlu i przemysłu kapitałów za opłatą miernego procentu.

Obecnie: nadto przyjmowanie wkładek oszczędności ze opłatą procentu przez Dyrekcyę ustanowić się mającego i zaciąganie pożyczek w instytucyach i bankach za poręką wszystkich członków.

Data wpisu: 6 sierpnia 1906.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 6 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 686,6 stow. IV. 65 (7465)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza wpisanie dnia 3 września 1906 do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu „Stowarzyszenia zarobkowego dla handlu i kredytu w Mościskach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką" wybrano ponownie na członków dyrekcyi Isaka Fussa i Chaima Goldmana, a Markusa Steina, kupca w Hussakowie, w miejsce ustępującego Samuela Adolfa.

Przemyśl, 14 września 1906.

L. cz. Firm. 833, Stow. III. 79 (7430)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew.

Brzmienie firmy: Spółka kredytowa „Nadzieja" w Żółkwi stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 9 sierpnia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech dyrektorów i dwóch zastępców wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na przeciąg lat sześć; na walnem zgromadzeniu 9 sierpnia 1906 wybrani zostali dyrektorami Józef Mayer, Wolf Chary i Salomon Grüner, zastępcami zaś dyrektorów Leib Volk i Emanuel Läufer, wszyscy kupcy w Żółkwi.

Podpis firmy: podpisy dwu członków dyrekcyi pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia: plakatami w siedzibie stowarzyszenia i w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

Udział członków: 100 kor. wpłacalny naraz albo w miesięcznych ratach po 2 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 28 sierpnia 1906.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1906.

G. Zl. Firm 23 /6, Gen. I. 619 (7431)

Eintragung einer Genossenschaftsfirma.

Einzutragen ist in das Genossenschaftsfirma:

Sitz der Genossenschaft: Podhajce.

Firmawortlaut: Credit-Verein für Handel Gewerbe und Wirtschaft in Podhajce registrirte Genossenschaft mit beschänkter Haftung und in polnischer Sprache „Towarzystwo kredytowe dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Datum des Genossenschaftsvertrages: Podhajce am 28 Mai 1906 mit vom 23 Juli 1906.

Gegenstand des Unternehmers: der gemeinschaftliche Betrieb eines Creditgeschäftes behufs gegenseitiger Beschaffung der den Mitgliedern der Genossenschaft in Handels-Gewerbs und Wirtschaftsunternehmungen nöthigen Geldmittel Vorstand: Markus Gecies und Mozes Schulwolf aus Podhajce als Directorn und Berl Brandwein als Vertreter.

Firmazeichnung: Unterschriften von zwei Mitgliedern des Vorstandes unter der vorgedruckten Firma der Genossenschaft.

Geschäftsanteil: 50 Kr.

Haftung: Fünffacher Betrag der gezeichneten Geschäftsanteile.

Datum der Eintragungen: 27 August 1906.

K. k. Kreis als Haldelsgericht,
Abteilung II.
Brzeżany, am 18 August 1906.

G. Zl. 812, Rg. B. 1 (7381)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung B:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: bömisch „Trgovinsko i transportno dioničko društwo", deutsch „Handels und Transport-Actiengesellschaft", ungarisch „Kereskedelmi és szállitázi-részvény-társaság".

Zweigniederllassung der in Serajevo mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung; diese Firma ist eine auf Grund des Art. XV. des Gesetzes vom 27 Juni 1878 Nr. 62 Rgbl. und § 11 des Gesetzes vom 20 Dezember 1879 Nr. 136 Rgbl. errichtete Zweigniederhaftung der bei dem Kreisgerichte in Sarajevo unter der gleichnamigen Firma registrierten Actiengesellschaft, die sich auf die in der constituirenden Generalversammlung vom 25 Juni 1898 beschlossenen und mit Erlass des k. und k. gemeinsamen Reichs-Finanz-Ministeriums vom 27 Juni 1898 Zl. 6639 B. H. intimiert mit Decret der Landesregierung für Bosnien und Herzogovina vom 18 Juli 1898 Zl. 96.592 genehmigten Statuten gründet.

Zweck der Gesellschaft ist die Förderung von Handel, Industrie und Verkehr durch hierauf abzielende, geeignete Unternehmungen, zu welchem Zwecke die Gesellschaft das gesammte Speditions-Commissions- und Frachtführungsgeschäft der Firma „Speditionsbureau der bosnisch-herzegovinischen Staatsbahnen J. B. Schmarda, Rotter et Paschitz" in Sarajevo, sammt Filialen, insbesondere die von dieser Firma mit der Landesregierung in Sarajevo und mit der k. u. k. Militärverwaltung abgeschlossenen Lieferungs - Transport- und Commissionsvertrage übernimmt.

Insbesondere gehören in den Wirkungskreis der Gesellschaft: a) das Speditionsgeschäft, b) das Waren-Commissionsgeschäft, c) Verkehrs- u. Transportgeschäfte aller Art, d) der An- u. Verkauf sowie die Verarbeitung von Waren u. Rohproducten, e) der Betrieb von Lagerhausgeschäften, f) soweit es die Ausübung der statutarischen Handelsgeschäfte bedingt ist, der An- und Verkauf von Werteffecten, Münzen und Edelmetallen, die Belehnung derselben, sowie von Waren und Rohproducten, die Escomptierung von Wechseln, Anweisungen, Verpflichtungsscheinen und anderen Effecten.

Das Stammkapital der Gesellschaft besteht in 2,000.000 Kronen und zerfällt in 10.000 Stück auf den Inhaber, lautende unteilbare Actien à 200 K, wovon aber derzeit blos 60% d. i. 1,200.000 K. eingezahlt sind; die Erhöhung des Actienkapitales auf 2,000.000 K. i t ohne separate Genehmigung der Regierung durch Beschluss der Direction zulässig.

Zu Repräsentanten der Lemberger Zweigniederlassung wurden die Directionsmitglieder:

1. Johann Baptist Schmarda, kk. Commerzialrat, Wien I, Opernring 1, Präsident.

2. Wilhelm Sachsel, Kaufmann, Wien III, Reisnerstrasse 41, Vice-Präsident.

3. Albrecht Schmarda, kk. Commerzialrat, Wien I, Opernring 1.

4. Dr. Julius v. Fritsch, Hof u. Gerichtsadvokat, Wien I., Nibelungengasse 13.

5. Johann Schmarda jun., Wien I., Opernring 1.

Die Firma der Zweigniederlassung wird in der Weise gezeichnet, dass dem vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen Firmawortlaute in einer der drei Sprachen, entweder zwei Repräsentanten, oder ein Repräsentant und ein mit der Procura betrauter Beamte, letzterer mit einem die Procura andeutenden Zusatze, ihre Namensfertigung beisetzen.

Die von der Gesellschaft ausgehenden Bekanntmachungen erfolgen durch das jeweilige Amtsblatt der Landesregierung in Sarajevo, durch die amtliche „Wiener Zeitung" in Wien und durch den „Budapesti Körlöny" in Budapest.

Datum der Eintragung: 31 August 1906.

K. k. Landes als Handelsgericht,
Abteilung IV.
Lemberg, 31 August 1906.

Ч. спр. Firm. 441/6, Stow. II. 732 (7072)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Єзупіль.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Єзуполи стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Олекса Сеньків.

Члени дирекциї вибрані поновно: Стефан Кавка і Григорей Ребей.

Член дирекциї ново-вибранний: Гнат Глова.

Ц. к. Суд окружний яко торгорельний
Відділ II.
Станиславів, дня 21 липня 1906.

Doniesienia prywatne.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/1 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Spółka Stolarzy Lwowskich

plac Bernardyński l. 17

poleca swój od lat 50 istniejący

MAGAZYN MEBLI

wszelkiego rodzaju od najtańszych do najwykwintniejszych z uwzględnieniem najmodniejszych stylów do pokoi jadalnych, sypialnych i salonów, oraz

skład mebli giętych i żelaznych.

Ceny umiarkowane.

Zawiadomienie.

Niniejszem donoszę uprzejmie Szanownej P. T. Publiczności i WPP. Lekarzom, iż po wystąpieniu z tutejszej firmy „L. Georgeon i J. Trepczyński“, objąłem na własność po ś. p. Józefie Toepferze znany od dawna i renomowany

Magazyn i Pracownię

wyrobów nożowniczych i narzędzi chirurgicznych

we Lwowie, ul. Trybunalska 14.

Znany ogólnie od lat kilkunastu, jako zdolny i sumienny fachowiec, starać się będę prowadzić swą firmę ku dalszemu, zupełnemu zadowoleniu moich P. T. Klientów, wykonując wszelkie zamówienia **(również i z prowincyi)**, wchodzące w zakres nożownictwa i instrumentaryum medycznego jak najdokładniej, punktualnie i po cenach konkurencyjnych.

Z wysokiem poważaniem

Julian Trepczyński,

we Lwowie, Trybunalska 14.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	Ekspozytury:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.